RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

Stałe działy:

„Postępy w Przemyśle". — „Dział Samochodowy". — „Dział Rowerowy i Motocyklowy". — „Elektro- i Radjotechnika". — „Komunikacja i Transport". — „Dział Maszyn Rolniczych". — „Dział Budowlany, Drzewny i Ceramiczny.

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł. + 40 gr. za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.
Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

Nr. 32 Poznań, 9 sierpnia 1930 Rok X

Treść N-ru 32:

Turystyka a Przemysł

związane są ze sobą nietylko „spójnią niewidomą" nierozerwalnej ekonomji państwowo-twórczej, ogarniającej wszystkie dziedziny wytwórczości i pośrednictwa, ale też tak realnemi postulatami gospodarstwa narodowego najnowszej daty — że zagadnienia „TURYZMU", w pełnem tego słowa znaczeniu, są przedmiotem żywego zainteresowania każdego ZACHODNIO-EUROPEJSKIEGO KUPCA I PRZEMYSŁOWCA.

Nie chodzi tu o uwydatnienie samego potężnego PRZEMYSŁU TURYSTYCZNEGO I ZDROJOWISKOWEGO, rozwijającego się też w Polsce Odrodzonej w tempie iście amerykańskiem — ale o UŚWIADOMIENIE w całej pełni faktu: że niema wprost dziedziny życia ekonomicznego, produkcyjnego i kupieckiego, na której KONSUMENT-TURYSTA, względnie LETNIK lub KURACJUSZ, nie wyciska swego decydującego piętna.

To też polski przemysł i handel śledził z całą uwagą poznańską Wystawę Międzynarodową KOMTUR — nietylko w jej pierwszej części KOMUNIKACYJNEJ, ale też w jej drugiej połowie TURYSTYCZNEJ, uznając z całą wdzięcznością tę imprezę uzupełniającą za bardzo pożądany bodziec do SILNIEJSZEGO NIŻ DOTYCHCZAS ZAINTERESOWANIA SIĘ tak bezpośrednio przemysłem turystyczno-balneologicznym jak i POŚREDNIEMI JEGO WPŁYWAMI, dającemi się odczuć na wszystkich odcinkach życia współczesnego.

Oby ten numer „Rynku Metalowego", specjalnie poświęcony turystyce i zdrojownictwu polskiemu, złożony w ręce naszych czytelników w wigilję zamknięcia wspaniałej M. W. K. T. spotkał się z takiem uznaniem i GŁĘBSZEM ZROZUMIENIEM, na jakie doniosła INTENCJA tej pierwszej w Polsce Odrodzonej Międzynarodowej Wystawy zasługuje.

WYDAWNICTWO „RYNKU METALOWEGO".

ST. MOSKALEWSKI,
dyr. Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki.
Komandor Orderu Korony Rumuńskiej z Gwiazdą.

Na polskim szlaku turystycznym

Stanisław Moskalewski, dyrektor handlowy M. W. K. T., który potrafił swoją niestrudzoną energją cały szereg ludzi natchnąć ideą Wystawy Turystycznej, ma swą chlubną kartę w historji Polski odradzającej się i odrodzonej. Przed wojną znany był jako działacz społeczny. W czasie wojny brał czynny udział w Kijowie, jako prezes Komitetu Obywatelskiego i sekretarz Towarzystwa Wyzwalających się Narodów Uciemiężonych w tworzeniu wojska polskiego, by następnie jako pierwszy i długoletni Wojewoda Lubelski oraz Komisarz Oszczędnościowy przyczynić się wydatnie do kładzenia fundamentu pod Państwowość polską.

REDAKCJA.

Gdyby rozwój turystyki polskiej mógł w latach niewoli postępować śladem nowoczesnych urządzeń i zabiegów Europy Zachodniej, wówczas niewątpliwie Małopolska byłaby jednym wielkim szlakiem turystycznym. Szczodrobliwość natury dała tej dzielnicy Polski urok krajobrazu, zaś obok tego licznie rozrzucone źródła, o wysokich wartościach leczniczych.

Lecz i tak, jak jest dzisiaj, Małopolska ogarnia 80 procent uzdrowisk polskich, będących czy to miejscowościami wypoczynkowemi, czy to kuracyjnemi. Dlatego nie można mówić o turystyce we wszystkich jej przejawach, nie złączywszy jej z południem Polski.

Przegląd Małopolski pod względem jej znaczenia turystycznego ułatwia w znacznym stopniu obecność stoisk tej części kraju na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w pawilonie 18. Rząd pięknych eksponatów rozpoczyna artystyczna makieta rynku krakowskiego, z wiernie oddanemi sukiennicami i kościołem Marjackim. Stojąc przed dyskretnie oświetlonym modelem, odnosi się wrażenie, że za chwilę usłyszymy z wieży marjackiej hejnał, jaki nieprzerwanie od szeregu wieków z tej wieży rozbrzmiewa, dziś dosłownie dzięki radju, na wszystkie cztery strony świata.

Drugi model, jaki zwraca uwagę, to Wawel, łącznie z projektem regulacji zabudowań wzgórza, który tej, pamiętającej świetną epokę, monarszej rezydencji zapewnia właściwe otoczenie. Pięknie wypadły przezrocza Krakowa, a głównie wnętrz kościołów. Wśród tych drugich przykuwają wprost uwagę widza reprodukcje arcydzieł Wita Stwosza, genjalnego polskiego snycerza.

W sąsiedniej niszy piękna panorama Podhala z kotliną Nowego Sącza pośrodku uzmysławia nam te wszystkie walory turystyczne, jakie są udziałem tych okolic. Tu też znalazły pomieszczenie eksponaty uzdrowisk Szczawnicy i Krynicy, oraz miejscowości wypoczynkowych Rytro, Starego Sącza, Muszyny, Żegiestowa i innych. Osią jednak wystawy jest oczywiście salon zimowy Polski — Zakopane, ze swoim najcudowniejszym eksponatem — Morskiem Okiem.

Dla turysty, którego interesują nietylko wartości wypoczynkowe, lecz który zechce badać przejawy kulturalne zwiedzanych przez siebie okolic, takiem miejscem par excellence, związanem z turystyką, jest Wieliczka i Bochnia. I dlatego na Wystawie Turystyki znalazły się świetnie wykonane minjaturowe kopje sal i grot naszych kopalni soli.

Lubelszczyzna, kraina żyzna i bogata w dobra nietylko materjalne, lecz i duchowe, pociągać może turystę żądnego zwiedzania zabytków i zetknięcia się z przejawami starodawnej polskiej kultury. Tu leżą sławne Puławy książąt **Czartoryskich**, które długie lata były źródłem, z którego promieniowała na resztę Polski wysoka kultura i głęboki patrjotyzm. Artystyczne i z pietyzmem są wykonane fotografje, przedstawiające dawny pałac, „Świątynię Sybilli", Aleję Lipową. Najwięcej miejsca poświęcono Lublinowi, miastu jednemu z najstarszych w Polsce. Lublin, leżący na szlaku zarówno handlowym jak i wojennym, zawarł w sobie pamiątki i zabytki dwóch tych przejawów energji ludzkiej.

Z pomiędzy licznych fotografij wyróżniają się charakterystycznem pięknem kościół św. Trójcy z freskami, przedstawiającemi biczowanie i zdjęcie z Krzyża, Zamek, Brama Krakowska, Ogród Saski, oraz interesujący dokument nadania Lublinowi przez Władysława Łokietka praw magdeburskich z roku 1317.

Istotnie piękne zabytki architektury w postaci fotografij kamienicy pod św. Mikołajem i św. Krzysztofem, kamienicy Celejowskiej i kościoła św. Anny wystawia Kazimierz Dolny. Toż samo można powiedzieć o Zamościu z jego Kolegjatą, Bramą Infułatki, ratuszem i prochownią. Uzupełnia stoisko mapa turystyczna Województwa, na której są zaznaczone wszystkie ważniejsze objekty, warte zwiedzenia.

Piękna Kielecczyzna ma kilka szlaków turystycznych, różniących się od siebie charakterem. A więc pierwszy szlak, to pątnicy do Częstochowy, na Jasną Górę, drugi, to właściwy wycieczkowy z Częstochowy przez Olkusz, Piaskową Skałę do Ojcowa. W pewnem wgłębieniu stoi model groty historycznej, do której schronił się Władysław Łokietek. Następny szlak, to Sandomierz, Kielce do Gór Świętokrzyskich. Olbrzymia płaskorzeźba Gór Świętokrzyskich uzmysławia nam ten ogrom wycieczek, jaki można na tym odcinku zrealizować. Widzimy tu kościół i klasztór z 13-go wieku, Łysą Górę, sławną w Klechdach polskich, Łysicę — najwyższy szczyt wysokości 611 m., Cisów, sławne pamiątkowe miejsce, uwiecznione w pamięci rodaków walkami Langiewicza w 63 roku.

Kilka przepięknych fotografij z Czarnolasu zatrzymuje przechodnia i odrywa na chwilę uwagę od zagadnień współczesnych, przenosząc myślą w tę świetną epokę odrodzenia polskiego, którego najsławniejszym wyobrazicielem był Kochanowski. Oto lipa pod którą znakomity pieśniarz pisywał swoje elegje, park, pałac i cudowne okolice.

Czy znajdzie się Polak, któryby na dźwięk słowa „Lwów" nie podniósł głowy i nie dopowiedział — „Orlęta". Lwów, miasto „semper fidelis", Lwów, miasto Orląt, ostatni bastjon na rubieży Rzeczypospolitej, samo w sobie jest miejscem wycieczkowem, jest polską Mekką i Medyną, do której dąży każde serce polskie, żądne zachłysnąć się polskością. Ten nastrój do Lwowa odbija się i w stoisku na Wystawie, na której bardzo wiele miejsca poświęcono samemu miastu, z pietyzmem wystawiając fotografje i mapy plastyczne miasta.

Turystycznie Województwo Lwowskie jest okolicą dość bogatą. Posiada Truskawiec, Iwonicz, Rymanów, wszystko miejscowości o silnych, silniejszych niż analogiczne zagranicą źródłach. Tu też leży sławny szlak wojny europejskiej z Przemyślem, Rzeszowem i wieloma, wieloma miasteczkami i wsiami, co pamiętają krew i pożogę.

I tak, jak zastępy turystów amerykańskich zwiedzają sławne z wojny okolice Francji, tak warto, aby każdy Polak poznał tę część kraju, która zawsze dawała dowody najwyższego patrjotyzmu. I to obok wypoczynkowego, będzie miało znaczenie dydaktyczne.

Poznań, w lipcu 1930.

LESZEK GUSTOWSKI.

Gdynia

Gdynia nie jest ani nie ma być przedewszystkiem konkurencją dla portu gdańskiego. Pogląd ten i to nasze mocne przekonanie podtrzymywaliśmy stale — wbrew kilkakrotnym, niedorzecznym lub na niczem nie opartym wersjom przeciwnym.

W istocie bowiem, w ciągu całych ostatnich lat sześciu budowy portu gdyńskiego nie wysłuchaliśmy żadnego urzędowego oświadczenia Rządu Polsk., któreby Gdynię Gdańskowi przeciwstawiało. I tak być musi. Współpraca, częściowy podział zadań, specjalizacja przeładunków w niektórych grupach naszego wywozu i przywozu zamorskiego, gospodarczo usprawiedliwione i na racjonalnych podstawach wspierająca się polityka inwestycyjna w obydwu portach — oto wszystko, na czem wyczerpuje się stosunek portu w Gdyni do portu w Gdańsku.

Już rok 1926, a także 1927 dowiodły niedwuznacznie, jak bardzo Rzeczypospolitej potrzeba było tego podwójnego okna na morza. Dziś już z wszelką pewnością powiedzieć musimy, że nie posiedlibyśmy bez portu w Gdyni całego tego tętna dynamiki obrotów zamorskich Rzeczypospolitej. Nigdy też prawdopodobnie nie bylibyśmy się na tyle przedzierzgnęli w państwo bałtyckie i wogóle nadmorskie, jak to się stało oraz rozwinęło dzięki wspólnej pracy portowej i morskiej Gdańska i Gdyni. Nigdy również przed datą zaistnienia portu w Gdyni nie poczuła się Polska w równej mierze uzdolniona, chętna i przygotowana do podjęcia pracy samodzielnej na rzecz rozwoju swej ekspansji zamorskiej. A przytem stanowczo stwierdzić wypada, iż z tego nowego napływu sił Polski na morzu nietylko Gdańsk nic nie utracił, lecz owszem z tego w niektórych dziedzinach ciągnie korzyści.

*

Dość często, zarówno w kołach polskich, jak gdańskich, wysuwane było przypuszczenie, jakoby projekt i budowa portu w Gdyni wypłynęły z przyczyny piętrzących się trudności, oraz bojkotu Polski przez Gdańsk.

Korzystam ponownie z okazji publicystycznej, by stwierdzić, że rozumowanie to jest nieścisłe i wybitnie dowolne. Pomijam przytem ten fakt oczywisty, że, gdyby zaistnienie Gdyni spowodowały same trudności, czynione Polsce przez Gdańsk, to posiadalibyśmy najzupełniej wystarczające środki w instytucjach prawa międzynarodowego, aby wybujałościom pewnym skutecznie kres położyć.

Nie. Plan pobudowania własnego, niezależnego portu na Bałtyku był czasowo dawniejszy. Decyzja budowy portu gdyńskiego przedstawia jeden z czołowych i organicznych składników wielkiego planu inwestycyj gospodarczych Odrodzonego Państwa Polskiego, dla którego taki port uznany został za nieodzowny. Żaden odpowiedzialny kierownik losów gospodarki polskiej nie mógłby się tej części programu ekonomicznego Polski wyrzec.

Dość długo dominowały problemy pilniejsze, bardziej naglącej potrzeby. Dość długo wyczekiwali sternicy odrodzonej państwowości polskiej na brzask lepszych warunków gospodarczych... Mijały lata. Rosły potrzeby. Równolegle wzmagało się parcie samejże ekonomiki ku morskiemu oknu na szeroki świat.

Polityka gospodarcza Rzeczypospolitej — polityka handlowa w szczególności — nie mogły dłużej obejść się bez atutów, jakie daje niezależny od nikogo dostęp do morza — dostęp, pojęty jako brama naoścież otwarta na szeroki świat, nadto wyposażona we wszystkie techniczne urządzenia i narzędzia nowoczesnych portów morskich.

I tak budować się zaczęła Gdynia...

Urosło na oczach naszych — na oczach Polski Idącej to, co szeroka opinja polska, od śnieżnych perci Tatr i dymiących kominów naszych zagłębi i hen aż po stalowe wstęgi wód Niemna i Wilji, nawykła już nazywać: *CUDEM GDYNI.*

*

Gdynia rozwija się w tempie amerykańskiem. W tej okoliczności upatruje wielu ostrze, wymierzone przeciwko portowi w Gdańsku.

Wystarczy przecież, jako po odpowiedź, odesłać do specyficznych danych budowy portów, aby odrazu zrozumieć, że postęp prac, który w ciągu dwu, trzech pierwszych lat budowy mógł jeszcze odbywać się stopniowo — w drugiej fazie robót portowych poprostu domagał się i wołał o coraz dalsze inwestycje, organicznie z pierwszemi związane. Inaczej groziły straty, a także załamywał się rachunek amortyzacji inwestycyj.

Gdyby istniał areopag międzynarodowy, przed którym, jako Państwo Polskie, mielibyśmy usprawie-

dliwiać się z szybkiego tempa rozwoju portu gdyńskiego, moglibyśmy wskazać na kraj cały, na siły żywe 32-miljonowego zaplecza budującej się Gdyni, które *nie chciały innej Gdyni!*

I jest to niezawodnie całkowicie nowy przejaw — „psychoza suggestji gdyńskiej", jeśli tak zareagował kraj, posiadający zgoła nikłe tradycje pracy na morzu — w dodatku przerwane od zgórą 180 lat.

Miałożby to oznaczać przebudzenie się Narodu, któremu Król-Duch dziejów odkrył istotne przyczyny bezprzykładnej tragedji rozbiorów?

A jeśli także w przyszłości najbliższej stopniowo coraz więcej wkładać będziemy w Gdynię, będzie to już proste następstwo racjonalnego i organicznego rozwoju miasta portowego i handlowo morskiego.

Zresztą uważam za rzecz konieczną podkreślić, jak skromny odsetek stanowią roczne wydatki Skarbu Państwa na rzecz Gdyni. Że w stosunku do szeregu innych inwestycyj maleją i nikną prawie. Owe niespełna 250 miljonów złotych, które łącznie z całym programem morskim (Gdańsk wyłącznie) do dnia dzisiejszego zużyto, daje skromną przeciętną roczną 25 miljonów złotych. Przytem zauważymy, że nie są to fundusze budżetowe tylko, ale sumy wydatkowane przez banki na zasadach przeważnie czysto komercjalnych.

I słusznie podnoszą się głosy zdziwienia, iż dotąd nie pobudowaliśmy magistrali węglowej i morskiej: „Śląsk—Gdynia".

Jak wiadomo, względy budżetowe parokrotnie postęp robót tych opóźniły. Więc pomimo jedenastu lat niepodległej państwowości, nie posiadamy żadnego bezpośredniego połączenia centrum Rzeczypospolitej z polskiem wybrzeżem! To też zasłużony pionier morza polskiego, inż. dypl. płk. Henryk Bagiński, trafnie wskazuje na braki komunikacyj polskiego hinterlandu z wybrzeżem, co opóźnia, a częściowo uniemożliwia wszelką szerszą i ściślejszą interpenetrację innych województw do województwa pomorskiego. — Tymczasem toż województwo pomorskie posiada aż pięć różnych linij kolejowych, łączących je z obszarem Rzeszy niemieckiej.

Każdego uderzyć musi ta niewspółmierność środków i narzędzi polskiego mechanizmu gospodarczego, jeśli idzie o tyle centralne zadanie bytu, życia i rozwoju Rzeczypospolitej. Jest niem ujście, organizacja i ułatwianie parcia wszystkich części kraju ku morzu — stworzenie kontaktu codziennego z wybrzeżem całych tych szerokich połaci rozległej naszej ojczyzny, gdzie tkwią jeszcze może podświadomie tradycje całkowicie lądowe Narodu. Tymczasem *już dziś nie może nie wiedzieć rolnik, co orze, co to jest morze!...*

I gdyński port nie jest tworem doraźnego programu gospodarczego Polski! Stanowczo nie.

Port Gdynia — to głównie realizacja jednego z etapów na szlaku Wisła — Warta — Bałtyk.

A *szlak bałtycki* uznała odrodzona państwowość polska za swój kierunek podstawowy. I nic już od linji tej nas nie odchyli: nad Bałtykiem zbiega się bowiem linja niepodległościowa z przepotężnem wołaniem ekonomicznych potrzeb olbrzymiego hinterlandu polskiego — czeskiego i węgierskiego także.

Port w Gdyni nie jest nadzwyczajną imprezą — jak również nie może być uważany za granicę inicjatywy polskiej w dziedzinie budowy portów własnych.

Wszakże — obok Gdańska, a długi jeszcze czas przed zaistnieniem portu w Gdyni — posiadła Polska znaczne prawa na wodach portowych w Trjeście, Constancy, Galacu... Zawsze ubiegaliśmy się o prawa w strefach wolnych, narodowych wielkich portów zagranicy.

Jeślibyśmy zdołali nadal rozwijać obecne tempo dynamiki obrotów naszego handlu zamorskiego, natenczas nic nie staje na przeszkodzie, żeby np. przyszły nowy port rybacki, zakrojony na wielką skalę, nie musiał *przejąć części ładunków* specjalnych.

*

I jeszcze to. Nasza misja współpracy w ekspansji morskiej szeregu krajów Środkowej Europy znaleźć może nader podatny grunt w Gdyni. Dzięki portowi w Gdyni, zamorskie ładunki np. dla Czechosłowacji zajmują dziś poczestne miejsce. Perspektywy rozwojowe dla tych liczb naszego przeładunku morskiego są doprawdy obiecujące. Dlatego stale podnosić będziemy sprawność naszego aparatu portowego oraz techniczno-handlowego, by tem pewniej skierować do portów wybrzeży polskich ładunki tranzytowe.

Polska otrzymała w dziedzinie ekonomicznej nieszczególne dziedzictwo po zaborcach. Dziś zastajemy fronty nasze gospodarcze przeważnie związane, usztywnione, obwarowane. Zaczynamy coraz częściej dotkliwie odczuwać brak ostatnich lat 100 niewolnych, podczas których moglibyśmy sami, niezależnie od interesów państw trzecich, a zgodnie z organicznemi potrzebami rozwojowemi, kształtować życie gospodarcze ziem polskich.

Otóż GŁÓWNIE DROGĄ aktywizacji gospodarczej naszych możliwości na Bałtyku wypracować możemy dla gospodarki naszej pewniejsze i stalsze warunki rozwoju!

Ku temu niezbędny jest odpowiednio wielki aparat portów.

Jak port w Gdyni, tak i port gdański posiadają przed sobą rozległe pola pracy.

HENRYK GRUDZIŃSKI.

Propaganda turystyczno-uzdrojowiskowa u nas a zagranicą

Międzynarodowa Wystawa Komunikacyjno-Turystyczna jest pod wielu względami przeglądem i bilansem tego, co świat a zwłaszcza Polska uczyniła dla odbudowy tak ważnej gałęzi życia kulturalno-ekonomicznego.

Okazuje się, że przemysł turystyczno-uzdrowiskowy, który przed wojną żywił na Zachodzie całe kraje, walczy nietylko o dawniejsze rynki zbytu, lecz i o nowe zdobycze przy pomocy olbrzymiego aparatu propagrandowo-reklamowego. Wystarczy przytoczyć, że w Szwajcarji, w tem sanatorjum świata, przewieziono kolejami w r. 1926 — 101 miljonów podróżnych, podczas gdy w r. 1919 było ich tylko 74 miljonów, że przez sam tylko Wiedeń przewinęło się w roku 1927 — 559.695 cudzoziemców (z tego Polaków 17.495), że w Paryżu zeszłego roku było stałych obcych przybyszów ponad miljon osób, że Czechosłowację zwiedziło 203.781 obcokrajowców, a małą Bawarję 3.429.000 przyjezdnych, nie mówiąc już o całych Niemczech, gdzie jak oficjalna „Bäderzeitung" donosi, propaganda zimowego ruchu turystycznego przynosi od r. 1926 począwszy 100% sukces. Tego rodzaju dane możnaby mnożyć bez końca w stosunku do wszystkich prawie dalszych i bliższych sąsiadów Polski, nie wyłączając Rosji, która wydała wielki szereg pism propagandowych w kilku językach, nietylko dla rehabilitowania się przed światem, ale także i w dobrze zrozumianym interesie kapitalistycznym. Niemcy pomagają im w tym kierunku aeroplanową „Derluft" propagandą.

Co do Polski trzeba przyznać, że uczyniliśmy w przeciągu ostatnich lat, bardzo mało w dziedzinie tak bardzo intratnego przemysłu, jakim jest niewątpliwie przemysł turystyczno-uzdrowiskowy, a jeszcze mniej dla ściągnięcia obcokrajowców do kraju. Nie posiadamy dotychczas ani jednej katedry balneologji, niezbędnej dla szerzenia wiedzy zdrojowiskowej, podczas gdy nawet w Jugosławji mogą lekarze specjalizować się w tym zakresie na uniwersytecie.

W porównaniu z ruchem i zainteresowaniem sprawami turystyczno-uzdrowiskowemi zagranicą sprawiają turystyka i zdrojownictwo polskie wrażenie przynajmniej ospałości. Cóż nie robi mała Austrja, by ściągnąć jak najwięcej Amerykanów, Anglików, nawet Czechosłowaków do siebie? Powstają tam coraz to nowe związki turystyczne z inicjatywy prywatnej i państwowej. Austrjackie Państwowe Biuro Komunikacyjne, dysponujące wspaniałym własnym gmachem, posiada swe filje prawie w każdem miasteczku austrjackiem i swoje zastępstwa prawie we wszystkich metropoljach świata. Poza tem posiada każdy kraj Związkowej Republiki Austrjackiej swoje biura turystyczne, swoje Fremdenverkehrs- i Verschönerungsvereine. Wystarczy wskazać na Kärntner Reisebureau w Celowcu (Klagenfurcie), które drukuje też „Kärtner Verkehrszeitung" i wydaje cały szereg wspaniałych broszur informacyjnych, wszystko bez pomocy inseratowych imprez reklamowych. Równocześnie jednak działają na własną rękę koleje austrjackie z własnemi imprezami prospektowo-propagandowemi. Nawet poczta austrjacka, która wydaje wspaniałe Albumy Pocztowych Linij Autobusowych nietylko dla całego kraju, ale także dla każdej z poszczególnych dzielnic, bierze czynny udział w tym całym ruchu. Poza tem Ministerstwo Handlu i Komunikacji zasypuje zagranicę pięknemi prospektami na zimowe sezony. Wiedeń nareszcie pozwala sobie na wydrukowanie specjalnej broszury w języku polskim, drukuje tę samą broszurkę także w języku bułgarskim, tureckim, greckim i in.

Przypływ obcokrajowców wprowadza nietylko obcą walutę do kraju, ale wytwarza osobny wielki przemysł zdrojowiskowy i sportowy. Prof. Wacek w „Straży Polskiej" (Nr. 1.1927) udowadnia, że posiadamy pierwszorzędnych fachowców w każdej dziedzinie przemysłu sportowego. Ale cóż! Społeczeństwo nie jest wychowane w duchu szacunku dla swojszczyzny i imponuje mu więcej Made in Austria lub Made in Germany.

Jasną jest rzeczą, że poprawa tych stosunków nie nastąpi tak szybko i rozpocząć się musi od fundamentów, od wychowania młodzieży w duchu krajoznawczym i patrjotycznym. Piękno Polski powinno stać się nietylko przedmiotem jakiegoś konkursu fotograficznego jak to miało miejsce np. z okazji 20-lecia Tow. Krajoznawczego. Propaganda turystyczno-uzdrowiskowa winna być przedmiotem nauki w szkołach powszechnych i średnich przynajmniej raz w tygodniu, jak to ma miejsce w wielkiej Ameryce, tym kraju nauczycielek, rozumiejących „interes" patrjotyzmu, lub jak w kraju Gösta Berlinga w Szwecji, lub w ojczyźnie Nurmiego w Finlandji, których prospekty propagandowe zalewają całą zagranicę. Nic dziwnego, że właśnie obecnie faszystowskie Włochy stoją też u szczytu propagandy turystycznej. Poczucie narodowej potęgi widać w każdem wydawnictwie niezliczonej ilości miejsc klimatycznych Włoch, a o takich bezpłatnych wydawnictwach, jakie rzuca biuro „Enit" we wszystkich językach Europy na targi turystyczne, Polsce się ani śniło.

Na krajoznawstwie opartą jest także turystyka francuska, jedna z najstarszych i najwięcej doświadczonych tego rodzaju propagand zdrojowiskowo-kąpielowych. Ogniskują się tam wszelkie turystyczne sprawy w t. zw. Syndykatach Inicjatywy, których jest ponad 500, a łączących się w związki dzielnicowe w liczbie około 30. Kieruje niemi Związek Związków pod patronatem Państw. Związku Turystycznego w Min. Robót Publicznych.

Co do Polski stwierdził kilka lat temu w „Przewodniku Zdrojowiskowo-Kąpielowym" (12. 7. 1925) dr. Diehl konieczność stworzenia osobnej placówki turystyczno-zdrojowiskowej w Paryżu z ramienia Polskiego Związku Zdrojowisk dla celów obserwacji, propagandy i akcji kredytowej na terenie Francji.

Jest zatem jasnem, że i w Polsce tylko silna akcja może naprawić zaniedbania lat poprzednich. Trzeba wybudować to, co u Niemców stwarza kadry młodzieży zakochanej w krajobrazie ojczystym t. zw. „Jugend-Herbergen", schroniska i domy zajezdne dla młodzieży szkolnej w czasie wakacyj. Należy dalej zachęcać sfery mieszkańców ośrodków wielkich miast do „campingowania" w sobotę i niedzielę ewtl. za pośrednictwem tego rodzaju biur jak: „Weckend Turisticki" w Anglji lub „Mitropa" w

Niemczech. Poza tem trzeba jeszcze pamiętać, że same poszczególne zrzeszenia ekonomiczne i przemysłowe w Niemczech i gdzieindziej starają się wpływać na rozwój turystyki. Tak np. Związek Rzemieślniczo-Przemysł. we Wiedniu posiada osobną sekcję turystyczną, a hotelarze austrjaccy wydają pomnikowe dzieło „Austria Hotelbuch“ o 600 stronicach wzorowej redakcji dla rozdania bezpłatnego.

U nas spotyka się również wydawnictwa zdrojowiskowe różnego kalibru, ale niestety przeważnie inseratowego. Naciągania ze strony rozmaitych akwizytorów należą do porządku dziennego i wymagają jak najostrzejszego wystąpienia poważnych biur reklamowych przeciw szantażystom. O ileż wydatniej umieją np. Czesi zużytkować opinję publiczną. Wystarczy przeglądnąć numery zdrojowiskowe redagowanego w języku niemieckim pisma czeskiego „Prager Presse“, by podziwiać praktyczny zmysł organizacyjny, tem więcej godny uznania, że przeważna część uzdrowisk czeskich znajduje się na terenie mniejszości narodowych niemieckich, węgierskich i słowackich, nawet polskich. Bez względu na to, czy chodzi o Piszczany, o Tatrzańską Łomnicę, Karlsbad czy Friedek, wszędzie ten sam ład i silna ręka organizacyjna. Trudności, które trzeba było pokonać przy łączeniu bardzo rozbieżnych interesów narodowościowych w zdrojownictwie czeskiem, były wcale niemałe, a przecież działa tam już oddawna centrala świetnie rozbudowanych dzielnicowych Związków turystycznych. Z inicjatywy Centralnego Związku Czechosłowackich Kąpieli odłączony został Referat Kąpielowy Ministerstwa Zdrowia od Zarządu Państwowych Zdrojowisk i powstała osobna sekcja dla rozwoju i nadzoru czechosłowackich kąpieli. Jakież wspaniałe wydawnictwa rozrzuca ten Referat Ministerjalny po zagranicy! Niejeden kraj mógłby Czechosłowakom pozazdrościć tego rodzaju państwowych bezpłatnych propagandowych wielobarwnych albumów kieszonkowych, jak z Tatrzańskiej Łomnicy lub Jahimowa. Polskę zasypują polskiemi broszurami i prospektami rozmaitego rodzaju, np. o Piszczanach itd. Niemcy czechosłowaccy na własną rękę propagują swoje dzielnice, np. przez wspaniałe wydawnictwo „Bad Schandau“. Poza tem wykazują czeskie biura podróżnicze nadzwyczajną inicjatywę i ruchliwość, wydając np. rokrocznie użyteczną publikację p. t. „Gdzie jechać na lato?“ — uwzględniającą przedewszystkiem letniska czeskie. Nareszcie trzeba podkreślić, że Czechosłowacja rozumie wybornie znaczenie państwowo-twórcze propagandy turystycznej i subwencjonuje w tym celu w stolicach świata biura turystyczne. Zawarto osobną umowę ze znanem Towarzystwem Wagons Lits, posiadającem ponad 100 przedstawicielstw w całej Europie, celem objęcia przez to Towarzystwo propagandy zdrojowisk czeskich. My nie dorównujemy pod tym względem nawet potwornie obciętym Węgrom, wysyłającym w świat jeżeli już nie co innego, to wiadomości w rozmaitych formatach broszurkowych. Też od Jugosławji moglibyśmy się niejednego nauczyć, czyniąc dla polskiego morza przynajmniej setną część tego, co czyni ten kraj dla swego Dubrownika, Zeleniki, Splitu czy Cirkwenicy. Cóż dopiero mówić o Niemcach, którzy rozlepiają na wszystkich dworcach londyńskich olbrzymie afisze i transparenty z napisem „Zwiedzajcie Niemcy!“, którzy we wszystkich amerykańskich biurach podróży, — a zwłaszcza za pośrednictwem potężnej ajencji American Express — kadzą dolarowi i niezawodnie ściągają do siebie lwią część owych 500.000 Amerykanów, którzy rokrocznie zwiedzają Europę. „Amerykanie jedźcie do Berlina!“ — tak kuszą stali korespondenci niemieccy dobrodusznych obywateli Nowego Świata. Czynią to nietylko w sposób czysto reklamowy, lecz też dzięki niezmiernie systematycznej pracy w kraju i zagranicą słowem i pismem. Tak poważne czasopisma, jak „Reise und Verkehr“ lub wybitnie fachowe pismo „Medizinische Bäderkunde“, szerzą oświatę, zwłaszcza w kołach przemysłowych i kupieckich, na co zwraca uwagę również Anglja. Prezydent Brytyjskiej Izby Handlowej Vyle zwrócił się do wszystkich angielskich Izb Handlowych z poleceniem, by swe pisma firmowe i cenniki zaopatrywały w napis „Zwiedzajcie Anglję!“ Niemcy poszły pod tym względem jeszcze dalej, stwarzając centralną organizację państwową dla niemieckiej propagandy komunikacyjnej central i dla spraw zdrojowiskowych „Reichenzentrale für deutsche Verkehrswerbung“ i „Allgemeiner deutscher Bäderverband“. Poza tem stworzyli sobie podróżujący swój własny Weltreisebund, tak samo jak biura podróży swój Międzynarodowy Związek Biur.

Nie na końcu wspomnieć należy o subwencjach, jakiemi obdarza Magistrat Wiedeński swe oddziały Propagandy (1 miljard koron już w r. 1925) lub Senat Hamburski swój Fremdenverkehrsverein, — lub o wymianie turystycznej Polski z innemi krajami, tego rodzaju, jak to ma obecnie miejsce pomiędzy Niemcami a Szwecją lub Czechosłowacją a Francją („Mon voyage“ Société franco-tschechoslovaque des voyages internationaux).

Za dużo jest polskich „Globetroterów“ w kraju i zagranicą, obieżyświatów na piechotę związanych łańcuchami lub w harcerskiej oprawie, a za mało realnej pracy zwłaszcza ze strony poszczególnych gmin i samorządów. Najwięcej nadziei jednak można pokładać na bardzo realnie rozwijającym się Związku Uzdrowisk Polsk. i na Polskiem Towarzystwie Balneologicznem, które jako poważne instytucje mają wszystkie dane ku temu, by polską naukę i przemysł zdrojowiskowo-turystyczny rozwinąć nietylko w kraju ale i reprezentować go godnie zagranicą.

Oby pierwsza w świecie Międzynarodowa Wystawa Komunikacyjno-Turystyczna, odbyta właśnie w Polsce, stała się zapoczątkowaniem nowej ery w naszem życiu „podróżniczem“.

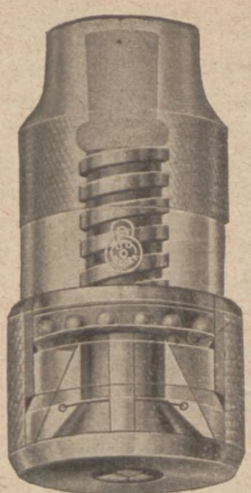

POWIĘKSZAJCIE
SPRAWNOŚĆ WASZYCH MASZYN
ZMNIEJSZAJCIE KOSZTY PRODUKCJI
PRZEZ ZASTOSOWANIE
NARZĘDZI PRECYZYJNYCH
PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI
DOSTARCZAMY ODWROTNIE LOKO POZNAŃ
WSZELKIE NARZĘDZIA DO OBRÓBKI
METALU NORMALNE, ANORMALNE.

8923

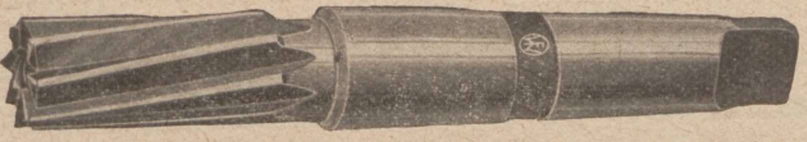

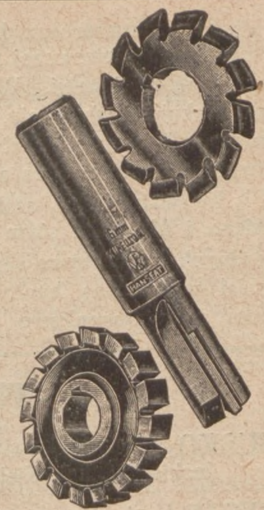

Gryzy - Rozwiertaki - Gwintowniki - Narzynki okrągłe i dwuszczękowe Wiertła specjalne cylindr. z stożkiem morsego i czworokątnym - Uchwyty do wiertarek, opatentowane, oryginalne Kupke i Verabo - Uchwyty do tokarek, system Cuhsmann - Stal specjalna do toczenia i ryflowania, Krupp - Narzędzia do toczenia w kompl., oryginalne Oekonom i osobne części - Maszyny do obróbki metalu wszelkiego rodzaju.

PAŁKOWSKI MIECZYSŁAW - Poznań 3, Marszałka Focha 93

Odlewy lano-kute

(Temperguss)

w pierwszorzędnej jakości, dające się zginać i skręcać **na zimno** do jaknajdalej idących granic

wykonuje podług modeli, wzorów i rysunków
Odlewnia żelaza lano - kutego i zwyczajnego szarego

B. Kołodziejczyk i S-ka
POZNAŃ - Górczyn, ulica Sielska 6.
Telefon 6296 i 6433.

„Der Eisenhändler"

Berlin SW 68, Alte Jakobstr. 156/157

Znane najlepsze i ulubione pismo fachowe dla branży żelaza, towarów żelaznych, narzędzi, sprzętów domowych i kuchennych oraz handlu maszyn itp. Najlepszy informator źródeł zakupu i organ ogłoszeniowy dla wymienionych branż.

Wychodzi od 37-miu lat raz w tygodniu
Na życzenie numery okazowe.
Wszelkich wiadomości udziela się za nadesłaniem kosztów pocztowych
Korespondencja tylko w niemieckim języku.

Przy wszelkich korespondencjach
prosimy powoływać się na
„Rynek Metalowy i Maszynowy"

NICKELWERK Sp. Akc.

PARUSZOWICE G. ŚL.

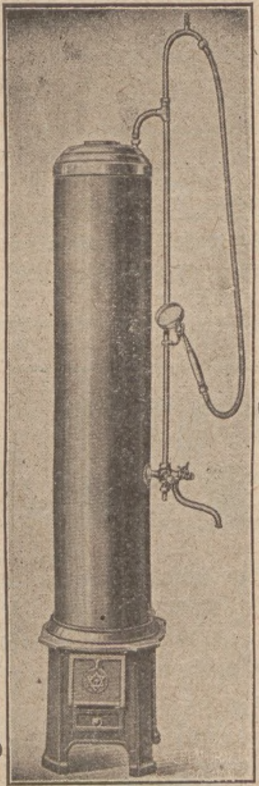

polecają swe pierwszorzędne

Piece kąpielowe

z blachy czysto miedzianej

dostosowane do palenia węglem lub drzewem

około	12	13	14" ∅
„	315	340	365 mm ∅
„	100	120	140 ltr.

Deseń No. 101 brunirowane na kolor bronzowy
Deseń No. 102 błyszcząco klepane (młotkowane)
Deseń No. 103 młotkowane, kolor starej miedzi
Deseń No. 104 młotkowane w paskach, kolor błyszczącej miedzi
Deseń No. 105 z rowkami, kolor błyszczącej miedzi.

Piece te zaopatrzone są w Ia niklowane mosiężne baterje, w prostopadłą rurę odpływową i w półskośny natrysk. Na życzenie dostarcza się zamiast nieruchomego metalowego natrysku, ruchomy wąż metalowy z ręcznym natryskiem i zahaczeniem (za dopłatą).

Piece wysyła się w specjalnych skrzyniach bez zarzutu opakowane. Skrzynie przyjmuje się zpowrotem za policzeniem $^2/_3$ wartości, przy zwrocie tychże franco.

Dostawa natychmiastowa ze składnicy.

W wypadkach gdzie specjalnie zależy na taniości, służymy piecami prima lakierowanemi z płaszczem cynkowym, miedzianą rurą opałową i miedzianem dnem, z obręczą niklową środkowo-czołową.

Wszelkie zapytania załatwiamy bezpośrednio. 8667

Sezon kąpielowy w Szczawnicy

Tegoroczny sezon kąpielowy, przy przecudnej pogodzie w czerwcu i pierwszej połowie lipca rozwinął się w Szczawnicy w całej pełni. Wody ze świetnych źródeł leczniczych nie brakuje nigdy, i nie trzeba czekać w ogonkach na otrzymanie kubka, gdyż służba zdrojowa powiększona i sprężyście zorganizowana, spełnia swoje obowiązki bez zarzutu.

Pierwszorzędna restauracja zakładowa pp. Kochanowskiego i Mikulaka stara się zadowolić jak najlepiej przyjezdnych i przebywających obecnie w Szczawnicy licznych gości wykwintną kuchnią i dobrze pielęgnowanemi napojami przy stosunkowo przystępnych cenach. W czasie obiadu i wieczorem koncert dobrego zespołu muzyki jazzbandowej.

W pierwszych dniach czerwca zaszczyciła Szczawnicę odwiedzinami swemi pani Prezydentowa Mościcka.

W końcu lipca odbył się tutaj wielki raut z tańcami na dochód mającego powstać w Krakowie Instytutu Balneologicznego. Zabawa ta, tworząca clou sezonu, cieszyła się sympatją i wielkiem zainteresowaniem licznej inteligencji przebywającej tu na wywczasach i dla kuracji.

—p—

Ważniejsze polskie uzdrowiska:

BUSKO zdrojowisko siarczane, 180 m. n. p. m. wojew. kieleckie, St. kol. Kielce, st. poczt. tel. w miejscu.

BYSTRA st. klimatyczna podgórska, 430 m. n. p. m. wojew. śląskie. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

CIECHOCINEK zdrojowisko solankowe, 46 m. n. p. m. wojew. warszawskie. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

CZARNIECKA GÓRA st. klimatyczna leśna, 305 m. n. p. m. wojew. kieleckie. St. kol. Niekłań.

DELATYN n. Prutem, zdrojowisko solankowe, 458 m. n. p. m. wojew. stanisławowskie. St. kol. poczt. tel. w miejscu.

DRUSKIENIKI zdrojowisko solankowe, ok. 200 m. n. p. m. wojew. białostockie. Szczawy słono-wapniowo-magnowe. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

GŁĘBOKIE n. Popradem, letnisko podgórskie, ok. 400 m. n. p. m. wojew. krakowskie. Szczawy alkaliczne. St. kol. Piwniczna.

GDYNIA kąpielisko morskie, wojew. pomorskie. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

GOCZAŁKOWICE zdrojowisko solankowe, 266 m. n. p. m. wojew. śląskie. St. kol. pocz. w miejscu.

HEL półwysep z szeregiem miejscowości, rozwijających się jako kąpieliska morskie, wojew. pomorskie. St. kol. pocz. tel. prawie wszędzie w miejscu.

HORYNIEC zdrojowisko siarczane, 350 m. n. p. m. wojew. lwowskie. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

INOWROCŁAW zdrojowisko solankowe, wojew. poznańskie. St. kol. poczt. w miejscu.

IWONICZ zdrojowisko solankowe, 410 m. n. p. m. wojew. lwowskie. Szczawy słono-jodo-bromowe. St. kol. poczt. tel. w miejscu.

JAREMCZE n. Prutem, letnisko podgórskie, wojew. stanisławowskie. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

JASTRZĄB zdrojowisko solankowe, 300 m. n. p. m. wojew. śląskie. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

KOSÓW st. klimatyczna podgórska, 415 m. n. p. m. wojew. stanisławowskie. St. kol. Kołomyja lub Zabłotów, st. poczt. tel. w miejscu.

KROŚCIENKO n. Dunajcem, letnisko, ok. 500 m. n. p. m. wojew. krakowskie. Szczawy alkaliczno-słono-wapniowe. St. kol. N. Targ lub St. Sącz. St. pocz. tel. w miejscu.

KRYNICA zdrojowisko podgórskie, 600 m. n. p. m. wojew. krakowskie. Szczawy żelazisto-wapniowe i alkaliczne. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

KRZESZOWICE zdrojowisko siarczane, woj. krakowskie. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

KUTY letnisko podgórskie, 390 m. n. p. m. wojew. stanisławowskie. St. kol. Zabłotów lub Kołomyja. St. pocz. tel. w miejscu.

LUBIEŃ WIELKI zdrojowisko siarczane, 275 m. n. p. m. wojew. lwowskie. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

MORSZYN zdrojowisko solankowe, wojew. stanisławowskie. Wody słono-gorzko-glauberskie. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

NAŁĘCZÓW zdrojowisko, 250 m. n. p. m. wojew. lubelskie. Szczawy żelazisto-wapniowe. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

NIEMIRÓW zdrojowisko siarczane, 220 m. n. p. m. wojew. lwowskie. St. kol. Rawa Ruska.

OJCÓW letnisko podgórskie, 450 m. n. p. m. wojew. kieleckie. St. kol. Kraków lub Olkusz, st. pocz. tel. w miejscu.

PODGÓRZE-KRAKÓW zdrojowisko siarczane, przystanek krakowskiej miejskiej kol. elektr. Nr. 6.

RABKA zdrojowisko solankowe, 487 m. n. p. m. wojew. krakowskie. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

RUDKA st. klimatyczna leśna, 180 m. n. p. m. wojew. kieleckie. St. kol. poczt. tel. Mrozy.

RYMANÓW zdrojowisko solankowe, 450 m. n. p. m. wojew. lwowskie. Szczawy słono-alkaliczne. St. kol. Rymanów o 7 klm. od Zakładu.

SOLEC zdrojowisko siarczane, 160 m. n. p. m. wojew. kieleckie, St. kol. Kielce. St. pocz. tel. w miejscu.

SZCZAWNICA zdrojowisko i st. klimatyczna podgórska, ok. 500 m. n. p. m. wojew. krakowskie. Szczawy alkaliczno-słono-wapniowe. St. kol. Nowy Targ lub Stary Sącz, poczt. tel. w miejscu.

SWOSZOWICE zdrojowisko siarczane, wojew. krakowskie. St. kol. poczt. tel. w miejscu.

TRUSKAWIEC zdrojowisko wód słonych, glauberskich i siarczanych, ok. 400 m. n. p. m. wojew. lwowskie. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

WOROCHTA n. Prutem, letnisko podgórskie, 700-900 m. n. p. m. wojew. stanisławowskie. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

WYSOWA zdrojowisko wód alkaliczno-słono-wapniowych, 525 m. n. p. m. wojew. krakowskie. St. kol. Gorlice.

ZAKOPANE st. klimatyczna górska, 800-1000 m. n. p. m. wojew. krakowskie. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

ZALESZCZYKI n. Dniestrem, letnisko podolskie, naddniestrzańskie, wojew. tarnopolskie. St. kol. pocz. tel. w miejscu.

ŻEGIESTÓW n. Popradem, zdrojowisko podgórskie, 486 m. n. p. m. wojew. krakowskie. Szczawy wapniowo-żelaziste. St. kolej. pocz. tel. w miejscu.

Truskawiec
Zdrojowisko Solankowe i Siarczane

Truskawiec w powiecie drohobyckim wojew. lwowskiego z jego słynną „Naftusią“, to jedno z liczniej odwiedzanych i rozgłośnych naszych zdrojowisk. Roczna frekwencja około

Truskawiec — Kościółek.

8000 osób, posiada przeszło 1300 pokojów i nowocześnie urządzony zakład leczniczy. Odznacza się trzema typami wód a mianowicie: solanką, siarczanką, i wodą silnie hypotoniczną. Skuteczna kuracja dla chorych na dnę, cierpienia jelit, wątroby i dróg moczowych, dalej leczone są gościec stawowy i mięśniowy, otyłość, zaburzenia sercowe, nieżyty nosa, krtani i tchawicy itd.

Sezon kuracyjny w Inowrocławiu

Już od połowy maja trwa w Inowrocławiu sezon tegoroczny, a dotychczasowa frekwencja, niemniejsza jak w roku poprzednim, nie daje powodu Zarządowi Zdrojowiska do niezadowolenia. Nowe gmachy i instalacje terapeutyczne postawiły nasz rodzimy Inowrocław narówni, a nawet pod niektóremi względami wyżej nad różne wody i solanki zagraniczne.

Oprócz najnowszych urządzeń elektro- i wodoleczniczych, przystosowanych szczególnie do leczenia schorzeń stawowych, reumatycznych, artretycznych i podagry, posiada obecnie Inowrocław osobny dział fizykalnego leczenia innych chorób, a przedewszystkiem wszelkich schorzeń sercowych.

Świeżo wykończone i otwarte już w tym sezonie nowe inhalatorjum, tak pod względem technicznym, jak i higienicznym stoi na najwyższym poziomie.

W bibljotekach, klubach i miejscach rozrywkowych pełno jest naszych kuracjuszów, którzy nie odczuwają zupełnie „nudów“ kuracyjnych.

Dogodna bezpośrednia komunikacja kolejowa pozwala na podtrzymanie stałego kontaktu z całym światem.

Pierwsze dni każdego sezonu są zawsze niezbyt ożywione, bo każdy zajęty swoją chorobą i pierwszą instalacją, czuje jeszcze cały ciężar, a nieraz i niepewność swego losu.

Lecz dzisiaj, gdy już każdy przekonał się, jak mu w Inowrocławiu dobrze i jak kojąco działa solankowa kuracja, jakby nowe życie wstąpiło we wszystkich.

Pełno wszędzie ruchu i dobrego humoru, co znowu na swój sposób działa uzdrawiająco na każdego.

Zakład solanek inowrocławskich leży w pięknym 170 morgowym parku. Liczne pensjonaty i hotele, rozsiane wokół zakładu, zapewniają kuracjuszom nietylko wygodę, ale i wykwintny pobyt.

Z powodu charakteru turystyczno-zdrojowego niniejszego numeru, prosimy o łaskawe udostępnienie go jak największej liczbie czytelników.

ZAKŁAD ZDROJOWO - KĄPIELOWY i SOLANKI

Ciechocinek

Źródła słone w Ciechocinku znane są od 13-go wieku, a obecnie używa się 12 obfitych źródeł słonych od 0,3 proc. do 6.25 proc. stężenia. Najsłabsze służą do picia wprost lub po nasyceniu bezwodnikiem węglowym, mocniejszych używa się do kąpieli. W ciągu 10-lecia rządów polskich nie zaszła potrzeba rozszerzenia lub budowy nowych objektów łazienkowych, gdyż istniejące dotychczas pokrywają z naddatkiem zapotrzebowania obecnej, a nawet i ewentualnej zwiększonej frekwencji.

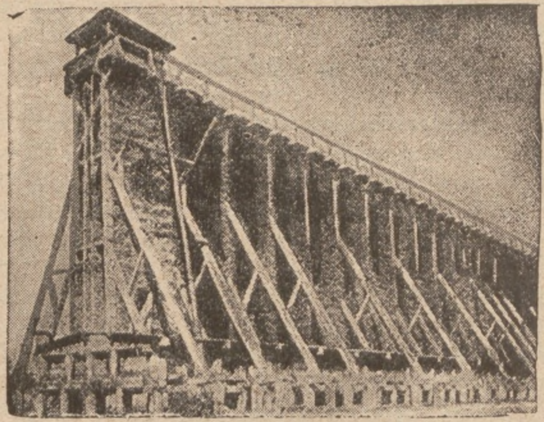

Tężnia soli w Ciechocinku ciągnąca się na przestrzeni blisko 2 klm.

Ciechocinek posiada cztery gmachy łaziebne, z tych trzy już nowoczesnego typu, gdyż budowano je w latach 1900, 1908 i 1913. Stary gmach łazienek solankowych, aczkolwiek zapoczątkowany jeszcze w 1848 r., wobec kapitalnej ówczesnej budowy wysługuje nienagannie swoją emeryturę. Rozporządzając zgórą 350 wannami, może Zakład wydać bez trudu ponad 4.000 kąpieli dziennie, nie licząc innych zabiegów. Stężenie kąpieli solankowych można stopniować w granicach 2—6 proc. Kąpiele borowinowe i kwasowęglowe sporządza się na solance. Mamy w Ciechocinku nieźle urządzone oddziały: wziewalniany, wodo- i elektroleczniczy, jak również dla częściowych kąpieli borowinowych i okładów. Do wewnętrznego użytku służą 3 źródła z solanką 0,3, 0,7 i 1,6 proc. Poza tem zasługuje na podniesienie, jako ważny czynnik leczniczy, powietrze nasycone solą w bliskości największej w świecie tężni, których widok zamieszczamy.

Widzimy więc, że pod względem leczniczym (poza małemi usterkami) może Ciechocinek zaspokoić obecne żądania lekarzy i chorych. Co się zaś tyczy kulturalnych urządzeń i potrzeb w szerokiem tego słowa znaczeniu, to Ciechocinek i w tym kierunku postąpił w ostatnich latach znaczny krok naprzód, wprowadzając na polu higjenicznych urządzeń gminnych znaczne ulepszenia.

Nad Prutem

Wijąca się wstęgą pośród terenu górzystego rzeka Prut i jej przepiękna dolina jest oparciem całego szeregu miejscowości, z których kilka posiada wybitny charakter stacyj klimatycznych, uzdrowiskowych i letniskowych. Szczupłość miejsca nie zezwala nam na szersze ich scharakteryzowanie, poświęcimy im przeto kilka tylko najważniejszych uwag:

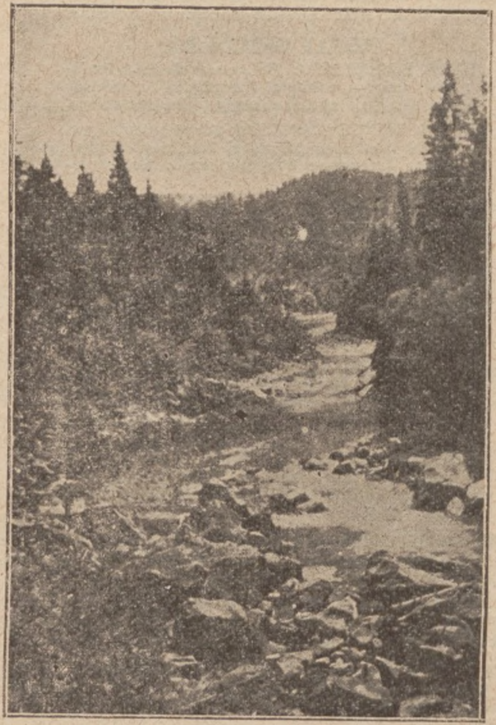

Prut pod Jaremczem.

Delatyn miasteczko o 10.000 mieszkańców w pow. Nadwórniańskim, woj. Stanisławowskie, położone wśród gór i lasów, klimat zaciszny, łagodny. Łazienki solankowe, inhalacja. Surowica delatyńska zawiera 32.6% różnych soli, najwięcej chlorku sody. Wskazania: cierpienia reumatyczne, krzywica, skaza moczanowa (gicht), choroby kobiece, serca i naszyń krwionośnych, kiła itd.

Dora górskie latowisko, wieś w pow. Nadwórniańskim, położona wśród lasów i gór nad Prutem, posiadająca bardzo korzystny klimat. Stacja kolejowa w miejscu. Mieszkania we willach, pensjonatach lub u górali (Huculów). Lekarz, apteka, w sąsiednim Jaremczu. Wycieczki górskie na Czarnohorę.

Jaremcze również wieś w pow. Nadwórniańskim, poczta, kol. w miejscu, górska stacja klimatyczna, przepięknie położona w dolinie Prutu, zasłoniętej od północy i zachodu górami, pokrytemi lasami szpilkowemi. Kilkadziesiąt will, kilka pensjonatów, hotel, restauracje, zapewniają wygodne mieszkanie i aprowizację. Wspaniałe wycieczki w góry. Sezon zimowy rokuje tu świetną przyszłość. Widok zamieszczony przedstawia okolicę Jaremcza.

Mikuliczyn wieś huculska w pow. Nadworniańskim, górska stacja klimatyczna i letnisko, położona przepięknie na stokach grupy Czarnohory, wśród borów szpilkowych. Okolice wspaniałe, wielka ilość wycieczek na różne piętra grupy Czarnohory. Kilka kolejek wąskotorowych 'eśnych wgłąb gór.

Tatarów górska stacja klimatyczna w pow. Nadwórniańskim, piękne zaciszne położenie, spacery doliną Prutu na okoliczne szczyty gór 1500—1700 m. n. p. m. Wyborne tereny narciarskie. Tatarów ma dobrą przed sobą przyszłość także jako zimowa stacja klimatyczna.

Zdrój Solec

Zdrojowisko siarczano-słonych wód Solec zwiększającą się corocznie frekwencję zawdzięcza zdrojom, znanym ze swej siły leczniczej, wiejskim warunkom bytu, zapewniającym prawdziwą, niczem niekrępowaną swobodę oraz polskiej przeważnie klienteli a przedewszystkiem nowo zbudowanemu zakładowi leczniczemu. Zakład stanowiący obecnie własność pp. inż. Romualda i Włodzimierza Daniewskich, mieści się na paręset morgowej, obficie zadrzewionej przestrzeni, wśród obszernych ogrodów. Bardzo okazały nowy gmach łazienek, odbudowany obecnie po pożarze w 1921 r. jest już całkowicie oddany do użytku kuracjuszów. W jesieni roku 1924 zarząd zakładu przeprowadził z wielkim nakładem kosztów gruntowne oczyszczenie źródła soleckiego i nowo zainstalowany mechanizm wydobywania wody mineralnej zapewnia znaczne

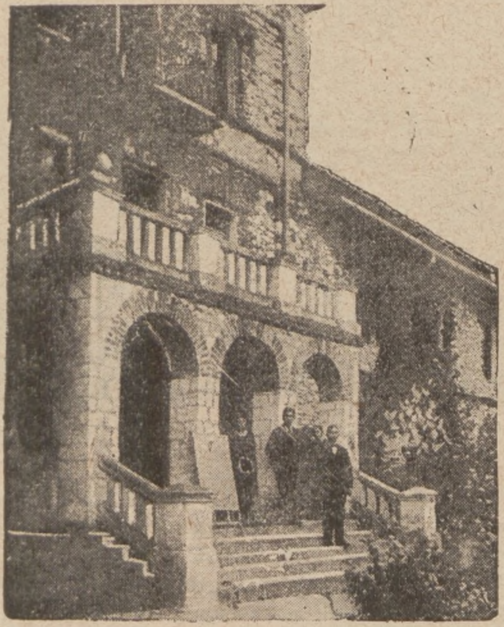

Solec:
Wejście do Hotelu przy Zakładzie Zdrojowym

powiększenie ilości zarówno do picia jak kąpieli. — W Solcu przeprowadzać można skuteczną kurację na reumatyzm stawowy i mięśniowy, artretyzm, przymiot i jego następstwa, choroby skórne, zołzy (skrofuły), krzywicę (chorobę angielską), choroby nerwowe, (nerwobóle, ischias) neurastenję, początki tabesu, przewlekłe zapalenia stawów i kości, przewlekłe zatrucia metalami itd.

Zaleszczyki

jako wiosenna i jesienna stacja klimatyczna

Zaleszczyki, miasto powiatowe województwa tarnopolskiego, położone jest na polsko-rumuńskiej granicy na półwyspie z trzech stron otoczonym zakrętem szeroko rozlanego Dniestru. Klimat jest tutaj bardzo ciepły, prawie południowy, wiosna o dwa tygodnie wcześniejsza, niż na całem Podolu, zima bardzo łagodna. Miejscowość ta posiada wszelkie warunki ciepłej stacji klimatycznej i nadaje się doskonale dla kuracji owocowej. — Stacja kolejowa w miejscu na linji Stanisławów—Czortków lub Tarnowo—Czortków—Zaleszczyki. — Z równie pięknie położonemi miejscowościami okolicznemi dogodna komunikacja także autobusami, dorożkami, łodziami motorowemi. — Taksa klimatyczna od osoby 10 zł, dla rodzin do 3 osób 15, ponad 3 osoby 20 zł.

Zaleszczyki, jak z powyższych kilku zdań wynika, jako stacja klimatyczna mają w całym szeregu uzdrowisk polskich, swoje zupełnie odrębne stanowisko i znaczenie. Sezon II trwający przez lipiec i sierpień jest obecnie w całej pełni a na sezon III od 1 września do 1 października przyjmuje się obecnie zgłoszenia letników i kuracjuszy.

Z pośród szeregu pensjonatów na wyróżnienie zasługuje pensjonat **„Ustronie"**, gdzie znaleźć można wygodne i niezbyt drogie pomieszczenie. Willa urządzona według wymagań nowoczesnego komfortu, łazienka, kanalizacja, pokoje duże, słoneczne, kilka balkonów, hall, ogród, schody na plażę, kuchnia wykwitna, na żądanie dietetyczna, według specjalnych wskazań lekarza. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Pensjonatu „Ustronie". —p—

Zdrojowisko Lubień Wielki

Lubień, zdrojowisko siarczano-borowinowe, leży w pow. Gródeckim, nieopodal Lwowa, dokąd dojeżdża dziennie kilka pociągów. W zdrojowisku istnieje pięć źródeł siarczanych bardzo silnych i obfitych, a w wodach tych stwierdzono w r.

Zdrojowisko Lubień Wielki.

1910 radjoczynność. Wód tych używa się do kąpieli i inhalacji i w wyjątkowych tylko wypadkach przeznacza się je chorym do picia. Woda lubieńska posiada największą ilość siarki ze wszystkich znanych wód i nie dorównuje jej pod tym względem żaden zagraniczny zakład kąpielowy. Zakład leczniczy w Lubieniu urządzony jest według wymogów nowoczesnych i postępu zaopatrzony w oświetlenie elektryczne, posiada łazienki mineralne i borowinowe, zakład wodoleczniczy, inhalatorjum wodą siarczaną syst. Dr. Bullinga, emanatorjum radowe, zakład gimnastyczny Zandera, urządzenia dla kąpieli gazowych, elektrycznych, z gorącego powietrza, systemu Bier-Polano, dalej kąpieli elektrycznych, wodnych i rzecznych.

Uzdrowiska Śląskie

Bystra stacja klimatyczna, zakład wodoleczniczy, tuż na pograniczu Śląska i Woj. Krakowskiego, w pobliżu Bielska. Zakład wodoleczniczy, znany od roku 1874, drugi prywatny nowocześnie urządzony zakład wodoleczniczy. Okolica piękna, górzysta, miejscowość osłonięta wieńcem gór, przeto zacisze. Poczta, stacja kol. na miejscu. Przeszło 50 will, kilka pensjonatów, 5 hoteli.

Jaworze w pow. Bielskim, wspaniała, zaciszna okolica, uzdrowisko podgórskie obok wsi tej nazwy poczta, stacja kolejowa w miejscu. Zakład wodoleczniczy, 160 pokoi dla kuracjuszów, przyległy obszerny park. Wskazania: początkowe nieżyty szczytów płuc, niedokrewność, nieżyt jelit, choroby kobiece.

Ustroń uzdrowisko borowinowe. Miasteczko w pow. Bielskim, Woj. Śląskie. Poczta, telegraf i stacja kolej. w miejscu (bocznica linji Bielsko — Cieszyn). Najstarszy zakład kąpielowy Śląska (założ. r. 1802). Łazienki borowinowe i domy mieszkalne w dużym parku, dwie restauracje. Przed wojną był zakład w ręku Wszechniemców i Polacy go omijali, obecnie stosunki się zmieniły. Ustroń się rozbudowuje.

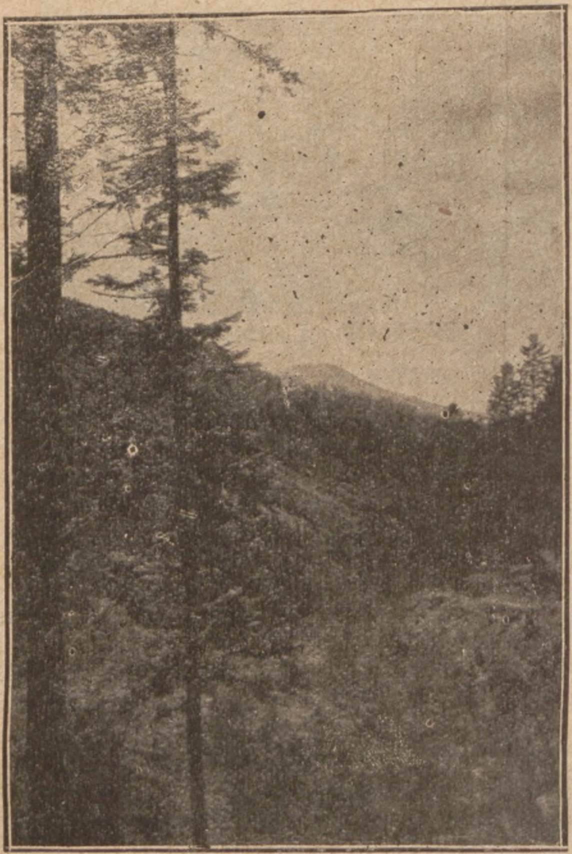

W Beskidzie śląskim.

Wisła letnisko podgórskie. Wieś rozległa, 4000 mieszk., w pow. Bielskim, Wojew. Śląskie. Poczta w miejscu, stacja kolejowa w Ustroniu (10 km. szosą). Ośrodek wsi 450 m. npm., domostwa góralskie jednak są rozrzucone po stokach gór nad potokami źródłowemi Wisły. Hotel „Piast" z restauracją i 5 pensjonatów, kilkanaście will i pokoje w domach górali służą licznym letnikom. Przy hotelu łazienki, prócz tego zimne kąpiele górskie we Wiśle. Góralska orkiestra i teatrzyk.

Zdrojowisko solankowo-jodowe Iwonicz

Znane już w XVII stuleciu zdrojowisko Iwonicz leży w województwie lwowskiem w powiecie krośnieńskim w okolicy podgórskiej. Zakład leczniczy mieści się w pięknej dolinie, otoczonej zalesionemi górami. Iwonicz posiada cztery źródła i to: Anny, Karola, Heleny i zdrój Emmy a woda iwonicka zawiera chlorek sodu, obok dwuwęglanu sodu i śladów jodu

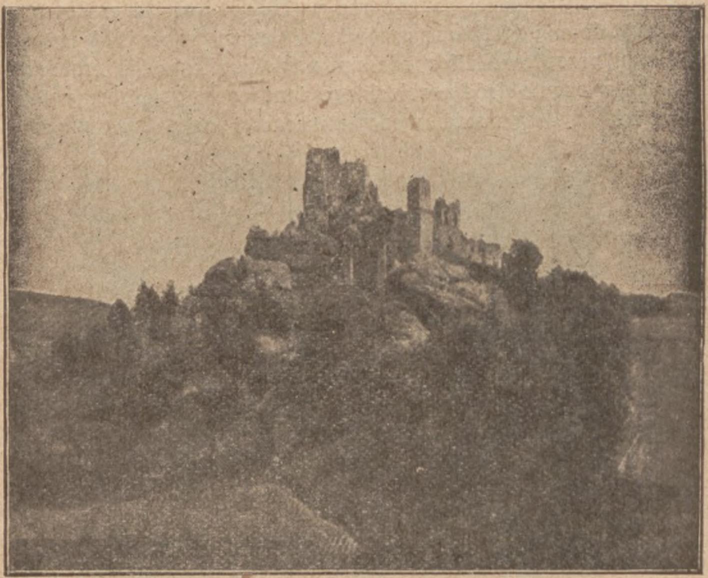

Z okolic Iwonicza. Ruiny Zamku w Odrzykoniu.

i bromu. Wód tych używa się do picia i kąpieli. Prócz wodolecznictwa, stosuje się w Iwoniczu wszelkie nowoczesne sposoby, metody i zabiegi lecznicze. Istnieje tu także prywatny zakład ortopedyczny i światłoleczniczy. Zdrojowisko to cieszy się dużą i stale wzrastającą frekwencją a dla opanowania napływu przybywających kuracjuszów jest na miejscu przeszło 1000 pokoi do najęcia. Ceny leczenia i utrzymania stosunkowo bardzo przystępne. — Iwonicz jest zdrojowiskiem dla dzieci zołzowych, poza tem leczyć można ze skutkiem sprawy pozapalne i pourazowe, gośca stawowego, mięśniowego itd.

W czasokresie przed wojną światową zakład zdrojowy w Iwoniczu rozsyłał wielkie ilości iwonickiej naturalnej wody zdrojowej do picia oraz sól i ług do kąpieli.

Tegoroczny sezon, mimo niebardzo sprzyjających warunków, jest dość ożywiony, frekwencja dorównuje, o ile nie przekracza ilości kuracjuszów z roku ubiegłego.

W dniu 22 czerwca r. b. odbyło się tu uroczyste poświęcenie sanatorjum p. Dr. Aleksiewicza pod nazwą „Sanato". — Sanatorjum urządzone jest według wszelkich nowoczesnych wymogów higjeny i postępu w lecznictwie.

Jak wspomnieliśmy już wyżej „Iwonicz" posiada rozgłośną renomę jako zdrojowisko dla dzieci. Z pośród miejscowych zakładów urządzonych specjalnie dla podejmowania dzieci na specjalną uwagę zasługuje Pensjonat Wychowawczo-Leczniczy dla dzieci i młodzieży, mieszczący się we własnej willi „Marysieńka". Zakład ten istnieje już przeszło 10 lat i cieszy się pełnem uznaniem szerokich kół rodzicielskich, bowiem dzieci zapewnioną mają opiekę lekarską i pedagogiczną. Pokoje pensjonatu są wzorowo i z komfortem urządzone, kuchnia doborowa. — Wspaniały ogród, bibljoteka i radjo do dyspozycji dzieci.

—p—

Zakopane

całoroczna stacja klimatyczna górska w tegorocznym sezonie letnim

Zakopane, środowisko główne naszego ruchu turystycznego i uzdrowiskowego znajduje się w pełni sezonu. Zjazd tegoroczny, mimo nadchodzących z innych stron ujemnych wieści co do frekwencji, wykazywał w Zakopanem do dnia 8 lipca pewną nawet nadwyżkę w stosunku do roku przeszłego. Duże ożywienie objawia ruch artystyczny, mamy tu bowiem dwie wystawy, jedną malarską Związku Podhalan i jedną w Szkole Przemysłu Drzewnego, częste występy pierwszorzędnych artystów dramatycznych, koncertmistrzów, solistów i wirtuozów oraz wreszcie koncerty własnej symfonicznej orkiestry Związku Przyjaciół Zakopanego.

Dnie pięknej pogody letnicy spędzają na łonie przyrody, zapełniając okoliczne przylaski i oblegając „dzikie" plaże nad strumykami, aby osmalić swe członki na kolor bronzu... Rzeczywiście zaś zwolennicy przyrody dążą pielgrzymkami, lub pojedyńczo wgłąb Tatr, w okoliczne pełne czaru i chłodu doliny — by tam zaczerpnąć w płuca zapasu powietrza na długie dziesięć miesięcy żmudnej pracy w miastach przy biurkach lub za kramnicą handlu... — W zacisznych pokojach Muzeum Tatrzańskiego wre, jak co roku praca nad badaniem Tatr i Podhalu pod względem przyrodniczym i historycznym, w którym to bastjonie pracy spędzają uczeni znaczną część swych chwil wywczasu.

Widok na Tatry: Morskie Oko.

Zakopane w sezonie letnim nie ma tylu i tak rozlicznych imprez sportowych jak w zimie — niemniej i pod tym względem nie śpi snem letnim, gdy były tu już różne zawody z dziedziny sportu a w końcu sierpnia naznaczony jest clou sezonu letniego tradycyjny samochodowy Wyścig Tatrzański na szosie do Morskiego Oka, którego przepiękny widok zamieszczamy na niniejszej stronicy. Tegoroczny wyścig, jako wprowadzony w program europejskich mistrzostw zgromadzi zapewne, nietylko na czasie przy kierownicach, ale i na trybunach licznych gości zagranicznych, których w tym roku w Zakopanem i tak jest znacznie więcej niż lat poprzednich — co uważać należy za bardzo korzystny dla Zakopanego objaw. Snać zainteresowanie Tatrami i Zakopanem rośnie coraz bardziej.

Wśród gości cudzoziemców przeważają jak narazie Niemcy, dalej idą Czesi, Węgry, chociaż niebrak i gości z dalszych krajów, jak Francji, Belgji, Danji (ta odwiedza nas bardzo licznie), Anglji, Szwecji, Finlandji, Łotwy, a nawet dalekiej Japonji. Jeżeli wzrost frekwencji gości zagranicznych pójdzie w dalszym ciągu w tem samem tempie, to za lat kilka stanowić oni będą znaczny odsetek, który nada Zakopanemu charakter stacji turystycznej międzynarodowej.

W rozwoju ruchu zagranicznych gości wielką zasługę położył reprezentacyjny hotel Bristol, zbudowany przez grupę amerykańskich Polaków Z dalszych równie dobrą frekwencją cieszących się hoteli zakopiańskich wymienić jeszcze wypada: Grand Hotel „Stamary", „Morskie Oko", Hotel Centralny z pensjonatem wzorowo prowadzonym, Hotel „pod Giewontem", Hotel Turystów, Hotel Kasprowicza, wszystkie w centrum miasta na Krupówkach. Pensjonatów, mieszczących się niemal w każdej willi jest tu około 200, których niepodobna wyszczególniać. W miarę wzrastania frekwencji, zwiększa się w Zakopanem liczba mieszkań tak, że obecnie znaleźć tu może pomieszczenie odrazu przeszło 9000 gości. A jednak są dnie a nawet tygodnie, gdzie trudno zdobyć odpowiednie pomieszczenie.

* * *

Jaszczurówka.

Mówiąc o Zakopanem, trudno pominąć milczeniem **Jaszczurówki**, tej cieplicy i podalpejskiej stacji klimatycznej położonej uroczo u stóp Tatr tuż przy gościńcu z Zakopanego do Morskiego Oka. Jest tu obfita cieplica (21° C), która służy dotychczas jedynie do kąpieli. W Jaszczurówce daje pomieszczenie kilka piętrowych will oraz hotel „Olczysko" z restauracją dobrze prowadzoną z wyśmienitą kuchnią. Letnicy korzystają ze wspaniałych wycieczek pieszo i wózkami. p.

Ogólny widok Zakopanego

Zbliża się tegoroczny sezon trzeci — jesienny — który ze względu na znacznie obniżone ceny, otwiera możność wykorzystania Zakopanego dla poratowania zdrowia także przez mniej zamożnych obywateli oraz cierpiących na płuca, niedokrewność, dychawicę oskrzelową jak astmę i bronchiale oraz neurastenję i otyłość. — Czas zapewnić sobie pobyt w Zakopanem.

Zwracamy zarazem uwagę na zamieszczone na niniejszej stronie ogłoszenia Zarządu Uzdrowiska, oraz Hotelu „Bristol".

Kronika branżowa

SYNDYKAT FABRYK WAG.

Pięć najpoważniejszych polskich fabryk wag odbyło ostatnio dwa posiedzenia, jedno w Lublinie 13 lipca rb., a drugie w Warszawie 31 lipca rb. W wyniku tych obrad postanowiły one zawiązać przed upływem rb. Syndykat Fabryk Wag z oddzielnem biurem sprzedaży. W posiedzeniach tych wzięły udział następujące fabryki wag: S. A. W. Hess w Lublinie, fabryka wag Alfred Krzykowski, Warszawa, fabryka wag „Ideal“ w Lublinie, S. A., Weber, Dähne i Sp., Warszawa i P. Gastman i Syn we Lwowie. Prócz wymienionych fabryk wag interesują się syndykatem także kilka pozostałych fabryk wag i jest nadzieja, że i one również się do iego przyłączą. Na posiedzeniu fabryk z dn. 31 lipca br. wybrana została komisja, która ma opracować umowę syndykacką, tak, by już z końcem rb. syndykat mógł się zawiązać, a na 1 stycznia 1931 r. rozpocząć swą działalność.

UKŁAD W SPRAWIE RYNKU BAŁKAŃSKIEGO.

Między czechosłowackim kartelem żelaznym, austrjackiem Alpine Montangesellschaft i węgierskiemi zakładami żelaznemi Rima-Muranyer nastąpiło porozumienie co do podziału rynków bałkańskich. Jako ogólną zasadę porozumienia ustalono, że każdy rynek powinien być zaopatrywany przez wytwórcę najdogodniej położonego w stosunku do niego pod względem frachtowym. Rynek jugosłowiański przydzielono przedsiębiorstwom austrjackim i węgierskim, rynek rumuński zaś kartelowi czechosłowackiemu. Umowa zawarta została do końca września 1931 r.

Jednocześnie Alpine Montangesellschaft i Rima Muranyer ustaliły z żelaznym kartelem jugosłowiańskim stawki bonifikat, przyznawanych hurtownikom jugosłowiańskim.

PRZEMYSŁ ARMATUROWY.

Zamówienia dla krajowych fabryk armatur i obrabiarek do metali w ostatnich czasach zmniejszyły się przedewszystkiem pod wpływem wstrzymania inwestycyj w przemyśle, zdolności produkcyjne krajowych fabryk wyzyskane są zaledwie w 50 proc. W tych warunkach krajowy przemysł szczególnie dotkliwie odczuwa konkurencję na rynku wewnętrznym ze strony importowanych wyrobów zagranicznych. Dotychczasowa ochrona celna okazuje się niewystarczająca, gdyż zbędny import wyrobów zagranicznych powoduje pogorszenie się sytuacji w przemyśle krajowym.

AUSTRJACKI SYNDYKAT METALOWY.

Osiem austrjackich fabryk wyrobów z metali nieszlachetnych zawarło syndykat ze wspólnem biurem sprzedaży. Syndykat wyznacza kontyngenty i jednolite ceny sprzedażne. Jedna z poważniejszych firm pozostała poza syndykatem, gdyż nie można było dojść z nią do porozumienia w sprawie kontyngentu na metale w sztabach. Pozostawienie jej jednak poza wspólną organizacją nie zagraża istnieniu i sprawnemu działaniu syndykatu.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ŻELAZA.

W czasie od 15 do 20 września rb. odbędzie się w Czechosłowacji w Pradze, kongres, zwołany przez „Iron and Steel Institute“. Protektorat nad kongresem objął Minister Handlu Republiki Czechosłowackiej, p. dr. Matousek. Dotychczas zgłosiło wpółudział w kongresie około 200 osób ze sfer międzynarodowego przemysłu żelaznego. W pierwszych dniach kongresu wygłoszone będą referaty, omawiające techniczne i gospodarcze problemy przemysłu żelaznego. W dniach zaś 17 do 19 września uczestnicy kongresu zwiedzą Zakłady Skody, oraz Zakłady Przemysłu Żelaznego w Witkowicach.

DEPRECJACJA SREBRA.

Od r. 1920 straciło 80 proc. wartości. — Zastraszający spadek siły nabywczej krajów Wschodniej Azji. — Światowa konferencja srebra.

Deprecjacja srebra wobec najwyższego stanu rekordowego ceny tego kruszcu w 1920 r. dosięgła już przeszło 80 proc. Fakt ten posiada niezmierne znaczenie dla produkujących srebro krajów, a więc przedewszystkiem dla Ameryki i dla Azji Wschodniej. Dla tej ostatniej zaś w szczególności ze względu na to, iż srebro stanowi tam kruszec walutowy i tesaurowy. W Europie zaś kryzys srebra ujawnia się w zastraszającym spadku siły nabywczej narodów wschodnioazjatyckich, niemniej zaś we wzrastającym popycie na złoto ze strony krajów o walucie srebrnej, które przechodzą na walutę złotą.

Zapowiedziana przez rząd meksykański na listopad br. światowa konferencja srebra posiada przeto wielkie znaczenie międzynarodowe. Wprawdzie liczni ekonomiści dość sceptycznie zapatrują się na tę konferencję. Jest atoli możliwe, iż uda jej się zapobiec dalszej deprecjacji srebra i wyszukać dla tego kruszcu nowe możliwości zbytu. Obecnie płaci się za 1 uncję srebra już tylko 15 i 9/16 pence, tj. mniej niż kiedykolwiek w dziejach tego kruszcu. A że produkcja ołowiu, cynku i miedzi jest dziś ograniczona, przeto spada także światowa produkcja srebra. Osiągnęła ona zaś w 1929 r. z 261.3 miljona uncjami wobec 254.9 miljona w 1928 r., najwyższy rekord wszystkich czasów. Zapasy srebra w samym Szanghaju i w Indjach prześcigają dziś w przeszło dwukrotnej mierze zapotrzebowanie światowe. Zaznaczyć wkońcu należy, iż utrzymuje się pogłoska, że i Liga Narodów ze względu na wzmagający się popyt na złoto, ma zająć się kryzysem srebra.

Kronika gospodarcza

PRZEMYSŁ PRZECIW ZNIŻCE CEN HURTOWNYCH.

Wywołana w Niemczech akcja za zniżką cen w ten sposób, że przemysł zniża ceny równocześnie i w zależności od zniżki płac robotniczych, nie pozostała bez echa u nas. Na ostatnio odbytej paradzie w Lewiatanie warszawskim wypowiedziano się przeciw podobnej akcji, argumentując, że zniżka płac robotniczych powoduje w następstwie tylko ograniczenie konsumcji, a nadto za zniżką cen hurtowych nie postępuje u nas zniżka cen w detalu. A więc, jak wybrnąć z tego koła zaczarowanego, by konsumcję spotęgować? O tem Lewiatan nie mówi, bo najprawdopodobniej sam nie wie.

ŚWIATOWE POŁOŻENIE GOSPODARCZE.

Bieżące wydanie Westminster Bank „Review“ stara się na podstawie danych statystycznych odpowiedzieć na pytanie: jak długo będzie trwać jeszcze depresja gospodarcza? Względnie trafną odpowiedź można otrzymać po przestudjowaniu ilości zapasu głównych surowców i towarów przemysłowych. Światowy zapas pszenicy w końcu 1928 r. wynosił 382 milj. buszli. Na 1 marca 1930 roku zapas pszenicy wynosił 577 milj. buszli. W tych samych okresach światowy zapas bawełny wynosił 3 milj. beli w stosunku do 6½ milj. beli w roku obecnym. Światowy zapas gumy zwiększył się ze 178 tys. długich ton do 384 tys.; zapas cyny z 24 na 33 tys. d. ton; kawy z 18 na 28 milj. worków (bags) i cynku z 47 na 100 tys. krótkich ton w okresie od końca 1928 r. do kwietnia 1930 r. Powyższe dane, które wykazują zwiększenie się zapasu podstawowych surowców, świadczą o tem, że depresja gospodarcza ulegnie jeszcze większemu zaostrzeniu i że zwrotny punkt kryzysu jeszcze nie nastąpił.

KREDYTOWANIE NALEŻNOŚCI CELNYCH.

W „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, zezwalające na przyznawanie importerom kredytów na należności celne od towarów, sprowadzanych z zagranicy drogą morską przez Gdynię. Z kredytu celnego mogą korzystać tylko pod warunkiem złożenia wystarczającego zabezpieczenia: zakłady wytwórcze, zakłady użyteczności publicznej, samorządy, zrzeszenia producentów rolnych, hurtowe domy składowe oraz firmy handlowe, przemysłowe i eksportowe. Należności celne winny być uiszczone w terminie dwumiesięcznym, przyczem Minister Skarbu może przedłużyć ten termin do 4 miesięcy.

W SPRAWIE ZWOLNIENIA EKSPORTU DO GDAŃSKA OD PODATKU OBROTOWEGO.

Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Skarbu wyjaśnił, że Ministerstwo sprawą tą, czy eksport do Gdańska może być traktowany pod względem podatkowym zupełnie tak samo, jak eksport poza granice celne Polski, stale się zajmowało i zajmuje i zgodziło się w swoim czasie na wydanie specjalnego zarządzenia dla produktów hut żelaznych, a obecnie rozważa sprawę takiego traktowaia płodów rolniczych. W ten więc sposób może sukcesywnie przyjdzie kolej także na inne artykuły.

WYSTAWA EGIPSKA W ROKU 1931.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że w lutym 1931 r. odbędzie się w Kairze Krajowa Wystawa zorganizowana przez Królewskie Towarzystwo Rolnicze, przy współudziale Ministerstwa i Departamentu Przemysłu i Handlu przy Ministerstwie Finansów. Wystawa ta obejmować będzie działy krajowego rolnictwa i przemysłu, a charakter międzynarodowy nosić będzie jedynie pokaz maszyn rolniczych.

Bliższych informacyj, dotyczących warunków obowiązujących wystawców, Izba może na żądanie udzielić pisemnie.

Wielka wycieczka do Polski z kraju Faraonów

Dwukrotny zrzędu udział grupy wystawców egipskich, zorganizowany na Targach Wschodnich we Lwowie w ostatnich dwóch latach przez Egipsko-Polską Izbę Handlową w Kairze, przy współdziałaniu egipskiego Ministerstwa Rolnictwa, obudził w tamtejszej opinji publicznej żywy oddźwięk dzięki dodatnim skutkom, jakie wywołał w zakresie wymiany towarowej między obu krajami W egipskich sferach interesowanych przypisuje się w szczególności akcji zanicjowanej na Targach Wschodnich znaczny wzrost obrotów handlowych między Polską a Egiptem, które w roku ubiegłym wynosiły zł 21.963 tys. wobec zł 17.315 tys. w r. 1928. Sprawa dalszego zacieśnienia węzłów gospodarczych z Polską znalazła w Egipcie gorących orędowników, czego wyrazem jest notowana świeżo w prasie egipskiej wiadomość o utworzeniu się drugiej zrzędu polonofilskiej organizacji pod nazwą „Egipsko-Polskiego Towarzystwa Turystycznego", które postawiło sobie za cel propagande i ułatwianie obywatelom obu krajów podróży zbiorowych i indywidualnych po Polsce i Egipcie. Na początek organizuje towarzystwo to z okazji tegorocznej jubileuszowej kampanji Targów Wschodnich wielką wycieczkę do Polski, w której skład wejdą przedewszystkiem przedstawiciele tamtejszego kupiectwa w zamiarze nawiązania ściślejszego kontaktu z polskimi przemysłowcami i eksporterami dla całego szeregu egipskich artykułów importowych, jak tekstylja, drzewo, węgiel, wyroby metalurgiczne, cukier, konserwy, napoje alkoholowe itd. z jednej strony, z drugiej zaś celem wyszukania odbiorców w Polsce dla rolniczych płodów egipskich, a przedewszystkiem surowej bawełny.

W myśl ustalonego już djarjusza podróży wycieczka egipska wyruszyła w podróż z Aleksandrji 15 lipca i zwiedzi w drodze do Polski stolice Grecji, Rumunji, Węgier, Austrji i Czechosłowacji. Pobyt jej w Polsce rozłożony jest na dni 40 w ten sposób, aby umożliwić gościom egipskim dokładne zapoznanie się z wszystkiemi centrami polskiego przemysłu, handlu i kultury z uwzględnieniem również naszych uzdrowisk podkarpackich i tatrzańskich, oraz innych osobliwości turystycznych. Realizacją programu objazdowej podróży Egipcjan po Polsce zajmują się w porozumieniu z Polskiem Biurem Podróży „Orbis" Targi Wschodnie, których tegoroczna kampanja stanowić ma jej ostateczny cel i zakończenie, poczem goście egipscy przez rumuńską Konstancę powrócą do swej ojczyzny.

Hasło propagandy produkcji polskiej rozbrzmiewa z Wilna

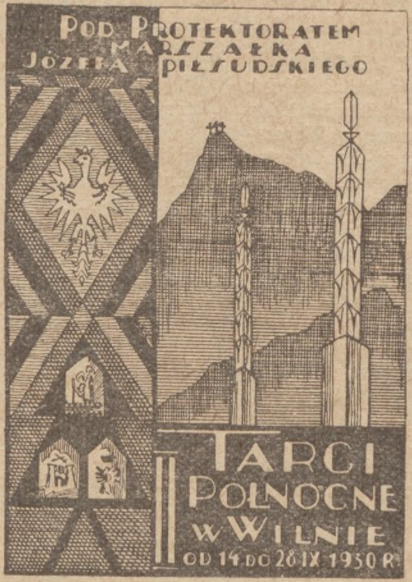

Z chwilą ukazania się pierwszych przejawów akcji propagandowej w prasie na rzecz mających się odbyć we wrześniu r. b. II-ich Targów Północnych w Wilnie, do Biura Targów zaczęły napływać listy z stosownemi zapytaniami co do charakteru i zakresu imprezy oraz warunków uczestniczenia w niej od różnych firm zagraniczn., głównie z państw środkowo-europejskich i północnych.

To zainteresowanie skłoniło dyrekcję do przyspieszenia propagandy w zainteresowanych centrach handlu zagranicznego.

W akcji propagandowej poza granicami Polski, niemniej jednak, zgodnie z założeniami organizacji targów, *podkreślany jest moment pokrewności struktury gospodarczej Ziem Północno-Wschodnich Polski z państwami bałtyckiemi i ośrodkowe położenie w tej części Europy Wilna, które stopniowo powraca do swej odwiecznej roli centrum handlowego.*

W wyniku tak nastawionej akcji propagandowej, pozbawionej całkowicie tupetu reklamarskiego, rzecz naturalna *zainteresowanie zagranicy wykazuje objawy pożądane przez organizację Targów.* Od szeregu konsulatów, na terenie działania których rozesłane zostały plakaty i prospekty, Biuro Targów otrzymało konkretne wiadomości, w następstwie których spodziewać się należy wycieczek handlowych do Wilna. Niezależnie od tego szereg firm zagranicznych, posiadających swe agendy na Ziemiach Północno-Wschodnich zgłosiło zamówienia na stoiska.

Rzecz prosta, że udział w takiej formie firm zagranicznych nie wypacza charakteru Targów Północnych, jako placówki, mającej *na celu podniesienie ogólnego poziomu gospodarki narodowej i wzmocnienie ruchu handlowego na ziemiach północno-wschodnich oraz eksportu do państw bałtyckich.* Co do tych państw, głównie zaś Łotwy i Estonji, to zainteresowanie ich Targami Północnemi nie ustępuje zakresowi zainteresowania województw północno - wschodnich Polski, dla których Wilno jest głównem, godnem zainteresowania centrum inicjatywy i życia ekonomicznego i kulturalnego.

Ze względu właśnie na tak wyraźne cele i zakres II-ich Targów Północnych w Wilnie, już nietylko wskazanem, lecz bardzo pożądanem jest aktywniejsze zainteresowanie się temi targami handlu i przemysłu ze środkowych i zachodnich dzielnic Polski. Przez organizację Targów *Wilno służyć może przykładem innym centrom gospodarczym Polski, w jakim kierunku należy rozwijać akcję dla walki z kryzysem gospodarczym.*

B. W. Święcicki.

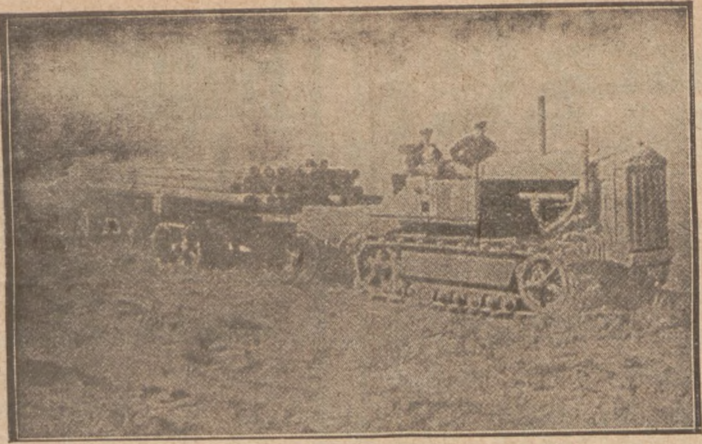

TRAKTORY GĄSIENICOWE
CLETRAC

Przyczepki i wywrotki traktorowe, kołowe i gąsienicowe
do przewozu różnych materjałów 8981

Górnośląskie Towarzystwo Przemysłowe Gefepe Sp. Akc.

Warszawa, Marszałkowska 149
tel. 221-44, 247-54, 247-66

Katalogi, oferty, demonstracje — na żądanie

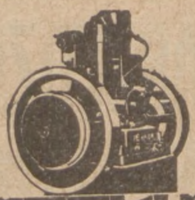

PERKUN
MOTORY SPALINOWE NOWEGO TYPU

BEZ WTRYSKU WODY DO CYLINDRA

WŁASNY PATENT REGULATORA 8713a

MOTORY STAŁE DO 60 KM, PRZEWOŹNE DO 10 KM, TYPU MORSKIEGO

AGREGATY OŚWIETLENIOWE

KOMPRESORY POWIETRZNE

Towarzystwo Fabryki Motorów
PERKUN Sp. Akc.
WARSZAWA, UL. GROCHOWSKA 46
BIURO SPRZEDAŻY TEL. 84-40

A. ZWIERZCHOWSKI i S-ka

BIURO:
POZNAŃ, PODGÓRNA 10 a
Adres telegr.: „Linodrut" - Telefon nr. 4007

FABRYKA w CZERWONAKU

Poleca własne wyroby ze staranną obsługą:

LINY konopne, wszelkie wyroby powroźnicze.
SZNURY, szpagaty, siecie do ryb, siecie do gry i sportów.
LINY druciane, żelazne i stalowe, specjalnie liny do pługów parowych, liny miedziane do gromochronów i inne.
DRUTY żelazne cienkie do 0,1 mm, druty kolczaste. 8758 t
SIATKI czworokątne surowe i ocynkowane.
SIATKI sześćkątne w ogniu ocynkowane.
TKANINY metalowe surowe, lakierowane, ocynkowane, miedziane, mosiężne i t. p 8420

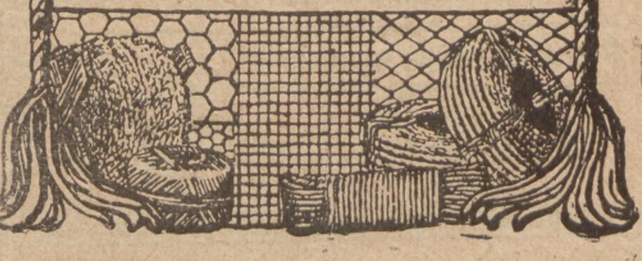

Biuro Techniczno-Handlowe

A. GLASER

Poznań, ulica 27 Grudnia 16, dom tylny.
Telefony: 41-16 i 50-16
Adres telegraficzny: „Technohandel"

Jeneralne Przedstawicielstwa i składnice fabryczne:
„Berson" Polska Fabryka Wyrobów Gumowych S. z o. p. w Krakowie,
Włocławska Fabryka Drutu dawn. **C. Klauke Sp. Akc. we Włocławku**
O. E. Domnik Mechaniczny Zakład Technicznych Tkanin we Włocławku

7281w Posiada na składzie: 5596

Pasy skórzane, z sierści wielbłądziej, konopne i bawełniane.
Płyty uszczelniające org. „Klingerit", Laserit, azbestowe i gumowe.
Szczeliwo konopne, bawełniane, azbestowe, talkowe i gumowe.
Węże gumowe tłoczące, spiralowe, do pary, parciane i parciane wewnątrz gumowe, wszelkich wymiarów.
Armatura do pary, wody i gazu.
Szkła wodowskazowe rurkowe org. „Klingera" i wazowe do oliwiarek kroplowych.
Smarownice różnych typów
Manometry oraz
Kurki kontrolne.
Wełna oraz **Ścierki** do czyszczenia maszyn

Cyna angielska i do lutowania. Metal biały łożyskowy
Lampy i kolby benzynowe do lutowania - Szczotki stalowe
Filce techniczne - Fibra w płytach i laskach
oraz wszelkie inne ARTYKUŁY TECHNICZNE potrzebne dla przemysłu i rolnictwa.
Dostawa: do biur technicznych, kolei, cukrowni gorzelni, browarów i fabryk.

EDMUND TOMASZEWSKI

Górnośląska Fabryka Siatek i Tkanin Drucianych

Katowice (G. Śl.), ul. Starowiejska 2
Telefon 3008
Skrytka pocztowa 480

Poleca do dostaw terminowych:

LINY STALOWE wszelkiego rodzaju
LINY MIEDZIANE na gromochrony
DRUTY STALOWE I ŻELAZNE wszelkiego rodzaju
SIATKI i TKANINY DRUCIANE
LINY KONOPNE
GWOŹDZIE DRUCIANE 8544
DRUTY KOLCZASTE
i wszelkie inne towary wchodzące w zakres fabryk drutu i siatek. Żądać ofert

L. Połowczyk

Biuro Handlowe
Pobiedziska, ul. Poznańska 31

wyrabia:

Liczby i stemple do wypalania, stemple dla browarów, handlarzy świń itd., kuźnie polowe, taczki żelazne, wózki do worków, haki do ław stolarskich, stojaki do umywalek i t. d. 9013

Pierwszorzędne wykonanie! Ceny niskie!

Zastępcy na woj. Pomorskie, Lwowskie, Krakowskie i Śląskie poszukiwani

FABR. NARZĘDZI STOL.

A. WARDZIŃSKI

NAKŁO N. NOTECIĄ
Telefon 54. Adres telegraf.: Wardziński Nakło n. N.

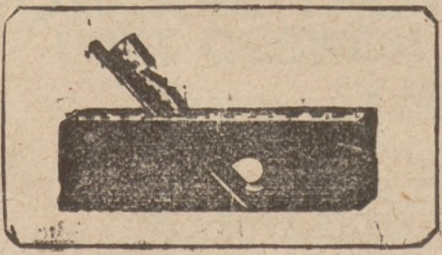

Wykonuje narzędzia i warsztaty dla stolarzy, bednarzy, kołodziei, cieśli i wogóle dla przemysłu drzewnego

Wyroby moje zostały na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu
złotym medalem
i przez Ministerstwo dla Przemysłu i Handlu
srebrnym medalem
państwowym odznaczone.
8503m 8410

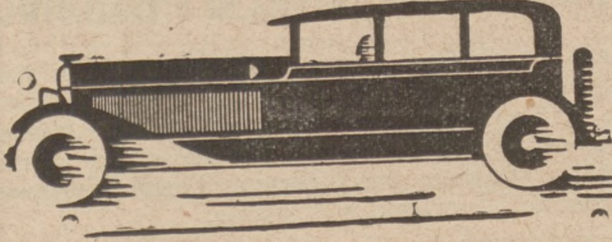

Dział Samochodowy

Walka o tanią benzynę

Ważne posunięcie Centralnego Związku Właścicieli Autobusów.

Piszą nam: — Komunikacja autobusowa rozwija się w Polsce bardzo powoli i opornie. Składają się na to różne przyczyny. Po pierwsze, jesteśmy krajem mało zamożnym — co uniemożliwia wielu ludziom czynienie poważniejszych wydatków. Nie posiadając poza tem dostatecznie rozwiniętego krajowego przemysłu samochodowego, ze względu na wprost prohibicyjne cła, przepłacamy importowane do nas samochody bardzo często o pełne 100 proc. Tak samo niemałą przeszkodą w popularyzacji trakcji motorowej jest wysoka cena materjałów pędnych oraz bardzo poważne obciążenie podatkowe wszystkich pojazdów mechanicznych. O ile trudno jest jakiemś prostem zarządzeniem lub posunięciem powiększyć nasze bogactwo narodowe lub stworzyć odrazu dzielny i wydajnie pracujący własny przemysł, o tyle łatwiej jest obniżyć cenę samochodów przez odpowiednią politykę celną, oraz zmniejszyć koszty ich zużycia przez zredukowanie ceny benzyny i zmniejszenie zbyt wysokiego opodatkowania.

Szczególnie aktualną stała się obecnie sprawa obniżenia ceny benzyny. Mianowicie, kartel benzynowy (wiadomości z Łodzi) zaczął obecnie przygotowywać się do nowej podwyżki ceny benzyny. Zwróciło to uwagę Centralnego Związku Właścicieli Autobusów R. P. (Okręg Województwa Łódzkiego), który na pierwszym Ogólno-Polskim Zjeździe Komunikacji w Poznaniu sprawę tę poruszył. Wywołało to parogodzinną dyskusję, przyczem uczestnicy Kongresu, rozważając kwestję nieuzasadnionej podwyżki ceny benzyny do 85 gr. za litr, oraz akcję Kartelu Naftowego, zmierzającą do zlikwidowania prywatnego handlu benzyną i smarami, powzięli kilka doniosłych decyzyj i postawili szereg ważnych wniosków.

Mianowicie między innemi, pierwszym krokiem w walce z polityką Kartelu będzie stworzenie własnych stacyj benzynowych przy oddziałach Centralnego Zw. Właścicieli Autobusów R. P. oraz spółdzielni związkowych, któreby sprowadzały materjał pędny wprost z rafineryj. Takie postawienie rzeczy wpłynie napewno mocno na Kartel Naftowy, którego zyski są zdaniem właścicieli autobusów zbyt wysokie, jeśli wziąć pod uwagę, że litr surowca kosztuje 18 groszy, cena importowa 42 grosze, zaś cena rynkowa w kraju 85 groszy.

Jedyną przeszkodą do wyśrubowania cen benzyny do ceny 1 złotego i wyżej, są dotąd, zdaniem autobusiarzy, prywatni handlarze, którzy, aczkolwiek nabywają smary i benzynę od przedstawicieli zrzeszonych w Kartelu, to jednak sprzedają je o kilka lub kilkanaście proc. taniej, aniżeli stacje benzynowe. Z tych właśnie powodów Kartel Naftowy dąży za wszelką cenę do zniszczenia handlarzy, co dałoby mu wolne pole działania.

Centralny Związek Właścicieli Autobusów R. P. w Łodzi, chcąc sprzeciwić się radykalnie podwyżce benzyny, niezależnie od utworzenia własnej spółdzielni, która czynna będzie już w dniach najbliższych, zamierza wprowadzić autobusy o motorach poruszanych ropą.

Wszczęte w tym kierunku pertraktacje posunęły się już tak daleko, iż w przyszłym tygodniu sprowadzony będzie do Łodzi celem wypróbowania 50-osobowy autobus o motorze ropnym.

Ze względu na ważność poruszonej sprawy, prosimy Szan. Czytelników o zabranie w niej głosu. (Red.)

Małe garaże z blachy falistej
na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu

Budownictwo garaży nie może dotrzymać kroku rozwojowi automobilizmu. Brak dostatecznej ilości garaży daje się w ostatnich czasach coraz dotkliwiej odczuwać, szczególniej w naszych większych miastach oraz miejscowościach kuracyjnych. Z braku odpowiedniego pomieszczenia stoją samochody prowizorycznie w warsztatach, składach, bramach itp., gdzie mogą łatwo stać się przyczyną pożaru całej posesji.

Liczba urządzonych na większą ilość samochodów garaży nie pokrywa istniejącego zapotrzebowania, co w konsekwencji prowadzi do pobierania wysokich opłat za garażowanie oraz hamuje naturalny rozwój automobilizmu. Znaczne przytem odległości, dzielące często mieszkanie od istniejących garaży zmniejsza w znacznym stopniu wartość użytkową samochodu oraz utrudnia właścicielowi opiekę nad wozem. W tym stanie rzeczy idealnem rozwiązaniem kwestji „garażowania" jest *własny garaż przy mieszkaniu lub biurze*. Taki gotowy garaż krajowej produkcji został po raz pierwszy wystawiony na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Szkielet niosący tworzy konstrukcja z kątówki, chroniona od rdzy przez pomalowanie. Do konstrukcji szkieletowej jest przyśrubowana ściana zewnętrzna z ocynkowanej blachy falistej. Liczba okien ogranicza się normalnie do 2-ch. W ścianie szczytowej znajdują się na zawiasach dwuskrzydłowe drzwi, które są zamykalne. Garaż pokryty jest dachem łukowym, który najlepiej odpowiada własnościom blachy falistej. Aby garaż był cieplejszy, można ściany wewnętrzne oszalować drzewem. Wskutek znajdującej się pomiędzy blachą falistą i oszalowaniem 30 mm. izolującej warstwy powietrznej, nie odczuwa się tak bardzo zmian temperatury. Montaż takiego garażu, wykonywanego w 9-ciu różnych rozmiarach, jest tak prosty, że może być zmontowany na podstawie załączonego opisu nawet przez ludzi niewykwalifikowanych w ciągu jednego dnia. Nadaje się przeto zarówno dla samochodów jak i motocykli.

Podobne garaże, ze względu na łatwe ustawienie i możność rozebrania i przeniesienia na inne miejsce są bardzo odpowiednie również dla hoteli i pensjonatów w miejscowościach klimatycznych, dla stacyj benzynowych przy drogach itp., gdzie automobilista często nie znajduje pomieszczenia na noc dla swego wozu.

„Sympatyczne" stosunki w warszawskim ruchu autobusowym.
Warunkowe otwarcie stacji autobusowej.

Warszawscy właściciele autobusów żyją obecnie pod znakiem amerykańskiej konkurencji. Nie będąc w stanie, a może i nie chcąc walczyć ze sobą ogólnie w przemyśle przyjętemi metodami, niektórzy przedsiębiorcy autobusowi zdecydowali się na radykalne przeniesienie na grunt warszawski stosunków amerykańskich „a la Chicago". Mianowicie celem zdobycia jak największej ilości pasażerów wynajęto specjalnych naganiaczy, rekrutujących się z miejskich szumowin i nożowników, których zadaniem było „grzeczne" zapraszanie gości do tego lub innego uprzywilojowanego wozu. Początkowo interes szedł nienajgorzej. Bezrobotni nożownicy dostali zatrudnienie, publiczność złagodniała w obawie przed „delikatnemi manierami wysokich urzędników" miejsc postojowych i jakoś się ostatecznie zarabiało pieniądze. Wkrótce jednak nowi urzędnicy przemysłu autobusowego zdecydowali, że niewielki procent, wypłacany im przez właścicieli, nie jest jeszcze dostatecznem wynagrodzeniem za ich ciężką pracę i postanowili cały ten przemysł radykalnie zreorganizować. Zaczęło się od tego, że zażądali oni od właścicieli nie jakichś tam drobnych procentów, lecz regularnej gotówkowej opłaty od każdego autobusu, który stawał w ich rejonie. Przedsiębiorcy próbowali zaprotestować, lecz zostali parę razy przy pomocy kastetów i innych podobnych narzędzi wyraźnie pouczeni o zasadach dyscypliny. To się im nie spodobało tak, że po paru próbach załagodzenia całej sprawy pokojowo i oni wypowiedzieli swym byłym urzędnikom wojnę. Obec-

nie obydwie partje są w okresie manewrowym, to znaczy, nożownicy nadal operują na postojach, a śmielsi właściciele autobusów, nie chcąc opłacać haraczu, eskortują swoje maszyny z bronią w ręku, zabierając do pomocy całe rodziny, uzbrojone w drągi, widły, wielkie klucze samochodowe itp. Może nie byłoby to wszystko tak groźne, gdyby nie miejskie plantacje, które w ostatnich dniach stwierdziły poważny ubytek sękatych gałęzi oraz prętów i sztab żelaznych z ogrodzeń, a jak złe języki twierdzą, ubytek ten został spowodowany koniecznością uzbrojenia „armji motorowej". Rozumie się, że wiadomości o walce tej dotarły do sfer oficjalnych, którym się wojna ta nie spodobała tak, że w związku z wykończeniem pierwszej stołecznej stacji autobusowej uprzedzono samochodziarzy, że stacja ta będzie czynna tylko w tym wypadku, kiedy do władz nie będą dochodziły słuchy o awanturach nożowników, w przeciwnym razie koncesja zostanie natychmiast cofnięta i stacja zamknięta.

Skargi Warszawy na „magistracką" komunikację

Magistrat warszawski zredukował przed kilku dniami ilość autobusów na pewnych linjach, co wywołało oburzenie wśród szerokiej publiczności, zmuszonej obecnie do tłoczenia się w przepełnionych i nieregularnie kursujących wozach. Niektóre pisma codzienne zamieściły w tej sprawie ostre artykuły, atakując magistrat, który ponoć nie chce zrozumieć, że nie publiczność jest dla autobusów, a autobusy dla publiczności. Nie można się dziwić mieszkańcom Warszawy, którzy obecnie zmuszeni są często do przebywania dużych przestrzeni i muszą liczyć się mocno z czasem, tak, że nie wystarcza już im istniejąca obecnie sieć tramwajów i autobusów. Z.

Przymus zaopatrzenia z d. 1. IX. wszystkich autobusów w autografy

Min. Robót Publicznych wyjaśniło w okólniku ostatnio wydanym, że wszystkie autobusy na terenie całego państwa winny z dniem 1 września b. r. zaopatrzyć się w t. zw. autografy — przyrządy rejestrujące podczas jazdy szybkość, przerwy w ruchu i czas przejazdu.

Po 1 września autobusy, niezaopatrzone w autografy, nie będą miały prawa kursowania.

Zniesienie ograniczeń dla polskich samochodów w Gdańsku

Donoszą, że naskutek interwencji rządu polskiego senat gdański postanowił znieść stosowane dotychczas na terenie w. m. Gdańska zarządzenie, zezwalające na pobyt samochodów z Polski bez żadnych opłat tylko w ciągu 45 dni rocznie. W przyszłości samochody obywateli polskich będą mogły przebywać na terenie w. m. Gdańska bez ograniczeń terminowych.

Akcja amerykańskiego przemysłu automobilowego w dobie kryzysu

Amerykański przemysł automobilowy postanowił ograniczyć produkcję wozów osobowych o 30 proc., przeznaczyć 15 miljonów dolarów na finansowanie sprzedaży aut, znajdujących się w składach kupieckich i obniżenia płac, wobec spadku cen, wynoszącego 9 procent.

Zakłady Chryslera obniżyły płace o 10 procent, reszta fabryk ma przeprowadzić zniżkę w najbliższym czasie.

Specjalną uwagę przemysł poświęcił sprzedaży zapasów kupieckich. Zapasy, wynoszące wedle obliczeń New Jork Trust Company, od 650—750 tysięcy w listopadzie, spadły do 465 tysięcy na 1 kwietnia, który jest początkiem nowego sezonu. Z początkiem czerwca zapasy wynosiły 30—40 proc. stanu zeszłorocznego.

Obecnie ciężą na rynku około 400 tysięcy wozów używanych; dla finansowania ich sprzedaży i wywołania odprężenia przeznacza przemysł 15 miljonów dolarów.

Kryzys w przemyśle samochodowym w Stanach Zjednoczonych

W związku z ogólnym kryzysem przemysłowym i przemysł samochodowy zaczął coraz bardziej redukować swoją produkcję. Już w ubiegłym roku dał się w Stanach Zjednoczonych odczuć w tej dziedzinie tak poważny zastój, że większość fabryk stanęła na kilka tygodni w oczekiwaniu zamówień, wykorzystując równocześnie ten czas w celu przeprowadzenia odpowiednich zmian urządzeń technicznych i dostosowania się do odmiennego programu pracy. Dzięki energji oddziałów handlowych zdobyto jednak większą ilość zamówień tak, że zeszłoroczne załamanie się ograniczyło się tylko do krótkiej przerwy w pracy. Obecnie jednak okazuje się, że zdobyte prawie przemocą zamówienia nie odpowiadały rzeczywistej zdolności konsumcyjnej rynku. Z tego powodu fabryki samochodowe stanęły obecnie powtórnie. Jak donoszą nam, większa część fabryk samochodowych w Stanach Zjednoczonych jest obecnie nieczynna i reszta pracuje tylko po 2 lub 3 dni w tygodniu. Nie jest wykluczone, że i w nich praca zostanie wstrzymana na dłuższy okres czasu. Będzie to prawdziwa katastrofa dla Stanów Zjednoczonych, które obecnie już według danych nieoficjalnych posiadają prawie 5 miljonów bezrobotnych.

Złodzieje samochodowi zorganizowani w specjalnem towarzystwie akcyjnem

W Berlinie zakończył się proces wielkiej szajki złodziejskiej, zorganizowanej na zasadach towarzystwa akcyjnego, mającego na celu kradzież i sprzedaż kradzionych samochodów. Szajka operowała przez dłuższy czas i akcjonarjusze mieli pokaźne zyski. W czasie procesu oskarżeni byli w świetnych humorach, przekonani, że zostaną przez sąd uniewinnieni. Proces zakończył się jednak skazaniem oskarżonych na karę więzienia od 1 miesiąca do 2 lat.

Ofiary ruchu ulicznego w Londynie

Liczba ofiar ruchu ulicznego w Londynie znacznie wzrosła w ciągu ostatnich trzech miesięcy. W roku bieżącym 320 osób poniosło śmierć na ulicach Londynu, a 11.441 osób ciężko poraniono. W roku ubiegłym t. j. 1929 liczba zabitych wskutek ruchu ulicznego wynosiła 251 osób, a ranionych 9.905. Jak widać z powyższego, bezpieczeństwo uliczne w stolicy Wielkiej Brytanji poważnie zmalało.

Dlaczego w Anglji wymija się w lewo i jeździ się po lewej stronie drogi?

Zwyczaj wymijania w lewo, zachowany do dziś w Anglji, datuje się od czasów średniowiecznych, kiedy rycerze jeździli lewą stroną drogi, by w razie spotkania się z nieprzyjacielem mieć go po prawej ręce, co ułatwiło atak i obronę tak mieczem jak i lancą.

ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA

ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.
POD REDAKCJĄ LEONA KOZŁOWSKIEGO.

Rozwój polskiego przemysłu elektrotechnicznego

Polski przemysł elektrotechniczny rozwinął się w różnych swych dziedzinach bardzo wydatnie, wypierając stopniowo import zagraniczny. Kilka cyfr z łatwością może udowodnić ten rozwój.

Tak więc, gdy w r. 1925 wytwórczość elektrotechniczna krajowa dała 4 777 505 kg. wartości 31 milj zł, w r. 1926 — 5 247 975 kg. wartości 32 600 000 zł, w r. 1927 — 8 151 700 kg. wartości 53 595 000 zł, to w r. 1928 osiągnęła już całe 14 900 000 kg. wartości 85 000 000 zł.

Pojemność i potrzeby rynku były jednakże znacznie wyższe, a przeto wywóz zagraniczny również wzrastał w ciągu tego czterolecia. W r. 1925 zatem import artykułów elektrotechnicznych wyraził się cyfrą 67 854 000 zł, w r. 1926 — 63 971 000 zł, w r. 1927 — 98 555 900 zł, w r. 1928 — 117 348 600 zł. Pojemność rynku zatem możnaby w ostatnim roku sprawozdawczym określić sumą 202 348 000 zł.

Na pozycję przywozu zagranicznego z r. 1928 składają się przeważnie prądnice i silniki, różnego rodzaju aparaty elektryczne, akumulatory, płyty akumulatorowe, przewodniki i kable, drut miedziany, sprzęt elektrotechniczny, liczniki, przyrządy elektromedyczne, lampy łukowe, żarówki itp.

Pozycja ta jest oczywiście dość niepokojącą dla naszego bilansu handlowego — winniśmy się zatem starać o dalszy rozwój naszego przemysłu krajowego i intensywną propagandę jego wytwórczości, aby wpłynąć na jej zmniejszenie. Bardzo skuteczną w tym celu propagandą była zeszłoroczna wystawa poznańska, gdzie nasz przemysł elektrotechniczny wystąpił okazale. Pokaz ten po raz pierwszy zademonstrował wśród najszerszych warstw społeczeństwa i przedstawicieli zagranicy zdobycze osiągnięte w krótkim czasie przez polski przemysł elektrotechniczny, wykazując jednocześnie jego żywotność.

Ale rozwój przemysłu elektrotechnicznego zależy całkowicie od pojemności rynku, na którą wpływa bezpośrednio elektryfikacja kraju, z tego też względu dominującą tu rolę odgrywa rozwój naszych elektrowni. Popieranie budowy elektrowni zatem i stałe rozszerzanie istniejących należy do rzędu najpoważniejszych naszych zagadnień ekonomicznych.

Krajowy przemysł elektrotechniczny bierze dość słaby udział w dostawie maszyn i urządzeń dla elektrowni i zapewne w ciągu długiego jeszcze czasu nie będzie w stanie zadość uczynić temu zapotrzebowaniu. Zato bardzo silnie jest zainteresowany w rozbudowie sieci i pośrednio w użytkowaniu energji elektrycznej. Przemysł ogólny bowiem, konsumując, jak wykazuje statystyka 79,8 proc. energji, przechodzącej przez sieć, stwarza potrzebę dostawy silników, transformatorów, tablic rozdzielczych i aparatów, które w większej części mogą być wykonane w kraju. W ten sposób elektrownie występują tu jako naturalny partner przemysłu elektrotechnicznego, który staje się jednocześnie potężnym współczynnikiem rozwoju ogólnego życia gospodarczego.

Kronika elektrotechniczna

ILOŚĆ ABONENTÓW TELEFONICZNYCH W WARSZAWIE.

Na 1 lipca r. b. Warszawa liczyła 43.813 abonentów telefonicznych, dysponujących 52.940 aparatami, gdy na 1 stycznia r. b. 42.968 abonentów posiadało 51.377 aparatów.

W pierwszej zatem połowie r. b. liczba abonentów wzrosła tylko nieznacznie z powodu wstrzymania przyjmowania nowych abonentów wobec przeciążenia sieci. Wszelkie ograniczenia w tej mierze ustaną z chwilą przeprowadzenia automatyzacji telefonów.

Jak wiadomo, pierwsza stacja automatyczna przy ulicy Pięknej ma być uruchomiona w czwartym kwartale r. b.

KONCENTRACJA WE FRANCUSKIM PRZEMYŚLE ELEKTROTECHNICZNYM.

Dwa największe francuskie przedsiębiorstwa elektryczne, Générale d'Electricité i Electro-Metallurgique de Dires połączyły się ostatnio, normalizując jednocześnie swą produkcję. Oba towarzystwa, pokrywające swą produkcją około 40 proc. rynku wewnętrznego, przyjmą nową, wspólną nazwę, która nie jest jeszcze podana do wiadomości. Po fuzji nowa kompanja ma zamiar przystąpić do wybudowania olbrzymiej huty miedzi, dla swego użytku, która będzie jedną z największych na kontynencie i stanie najprawdopodobniej w Dires lub w Lyonie.

NAJWIĘKSZA SIEĆ TELEFONÓW.

Największą sieć telefonów na świecie ma Nowy Jork, większą niż cała sieć angielska z Londynem włącznie. Mianowicie Nowy Jork posiada 1.812.000 telefonów, t. j. na 100 mieszkańców wypada 27 aparatów telefonicznych. Ilość budek telefonicznych wzrasta codziennie o 350 sztuk. Dziennie prowadzi się tam 8.500.000 rozmów telefonicznych, 83 proc. telefonów jest połączonych z centralą kablami podziemnemi, przyczem zatrudnia się 47.000 robotników rocznie. Obsługa telefonów liczy 6.350 pracowników obojga płci.

Grupa radjotechniczna na X. Targach Wschodnich

Staraniem i pod egidą Centralnej Dyrekcji „Polskiego Radja", tak usilnie pracującej nad pogłębieniem zainteresowania dla radjofonji w całym kraju, organizuje Zrzeszenie Przedsiębiorstw Radjotechnicznych w Polsce, jako ogólno-krajowa organizacja, grupująca najpoważniejsze, zarówno wytwórcze, jak i kupieckie firmy tej branży, zbiorowy pokaz fabrykatów krajowego wyrobu na X. Targach Wschodnich. Zadaniem tego pokazu, w którym niezależnie od zrzeszenia, jako takiego, wezmą udział także poszczególni wytwórcy i kupcy, będzie zobrazować w możliwie kompletnym całokształcie krajową produkcję radjotechniczną w jej obecnym stanie. Szeroki ogół będzie miał tem samem sposobność stwierdzić, że w tym, tak trudnym, dziale pracy produkcja krajowa zdołała mimo ciężkie warunki gospodarcze nadzwyczaj pięknie się rozwinąć, a zarazem i stronę handlową swej działalności doskonale rozszerzyć, stwarzając liczne i silne placówki, tak w branży radjowej, jak i w branżach ściśle z nią związanych.

Obecnie, gdy niemal wszystkie artykuły radjowe są wytwarzane w kraju, przemysł krajowy zdobywa sobie coraz więcej pozycyj, które doniedawna jeszcze były zajęte przez importerów, a cyfra importu radjosprzętu stale i systematycznie spada. Mnóstwo warsztatów krajowych buduje całe radjoaparaty, a w dziedzinie akcesorjów i części składowych można nabyć towar krajowy bynajmniej niegorszy od zagranicznego, a zarazem tańszy, tak, że całe zapotrzebowanie rynku wewnętrznego może być z łatwością wyrobami polskiemi pokryte. Przy coraz szybszym wzroście liczby radjoabonentów, rynek polski okazuje się mimo wszelkie trudności coraz pojemniejszy, a i horoskopy na przyszłość układają się w tym względzie coraz korzystniej. Ze względu na to, że wobec ukończyć się mającej w najbliższym czasie budowy wielkiej, centralnej stacji nadawczej i przebudowy kilku stacyj regjonalnych, zapotrzebowanie na rynku krajowym znacznie się wzmoże i że istnieją również pomyślne możliwości dla ewentualnego eksportu wyprodukowanych w kraju akcesorjów radjotechnicznych do niektórych krajów, zwłaszcza na Bałkanie i na Bliskim Wschodzie, które leżą w zasięgu promieniowania handlowego Targów Wschodnich, projektowany występ zbiorowy zrzeszonych przedsiębiorstw z okazji jubileuszowej kampanji, będzie miał duże znaczenie dla intensyfikacji propagandy zbytu i eksportu w tej dziedzinie.

Ze Zjazdu Krótkofalowców

W dniu 4 i 5 bm. odbył się w Poznaniu Zjazd delegatów poszczególnych okręgów Polskiego Związku Krótkofalowców, pod protektoratem zarządu M. W. K. T. Ze strony Wystawy reprezentował zarząd b. wojewoda p. Moskalewski, który w swem powitalnem przemówieniu podkreślił doniosłe znaczenie pracy krótkofalowców, jako jednego z czynników pacyfikacyjnych i życzył Związkowi pomyślnych wyników obrad i dalszej pracy.

Pierwszy dzień obrad wypełniły referaty przedstawiciela wojskowości — podpułk. Karaffa-Kreuterkraffta o Zjeździe Międzynarodowym Krótkofalowców w Brukseli i o Obozie Przysposobienia Wojskowego Radjotechnicznego dla Krótkofalowców. Drugi dzień obrad był poświęcony sprawozdaniom Zarządu Głównego i poszczególnych okręgów.

Z ramienia Zarządu Głównego został delegowany na Zjazd inż. Siennicki, wiceprezes Zarządu. Inż. Siennicki składał sprawozdanie z działalności Zarządu, stwierdzając duże utrudnienia w dotychczasowej pracy z powodu przeciągania się sprawy legalizacji statutu P. Z. K., kreśląc jednocześnie w ogólnych zarysach plan pracy w najbliższej przyszłości. Po tem sprawozdaniu rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja nad poszczególnemi punktami sprawozdania, w wyniku czego II Zjazd P. Z. K. udzielił Zarządowi Głównemu absolutorjum, prosząc jednocześnie o energiczną akcję propagandową.

W dalszym porządku dziennym nastąpiły sprawozdania z działalności i dezyderaty poszczególnych okręgów. Przedstawiciel okręgu lwowskiego zobrazował pracę okręgów i wysunął szereg wniosków natury technicznej. Następnie w imieniu redakcji „Krótkofalowca Polskiego" zwrócił się do obecnych z apelem o poparcie tego fachowego wydawnictwa.

Okręg zachodnio-polski P. Z. K. w swojem sprawozdaniu podkreślił rozwój klubu szczególnie w ostatnich miesiącach oraz jego wysoką sprawność techniczną. Jednym z najważniejszych dezyderatów tego klubu był wniosek o zaprowadzenie stałej łączności międzyklubowej na falach krótkich.

Przed zamknięciem obrad, przewodniczący podpułk. Karaffa-Kreuterkrafft złożył podziękowanie Dyrekcji M. W. K. T. na ręce p. dyr. b. wojewody Moskalewskiego za protektorat i pomoc w organizacji Zjazdu.

Zamykając obrady, przewodniczący stwierdził, że mimo niewielkiej ilości uczestników, z powodu okresu wakacyjnego, Zjazd powziął cały szereg doniosłych uchwał, pozwalających pchnąć zagadnienie krótkofalarstwa polskiego na nowe tory rozwojowe.

Radjo na usługach walki z międzynar. przestępcami

W końcowych dniach czerwca odbyła się w Budapeszcie międzynarodowa konferencja policyjna, poświęcona zagadnieniu radjokomunikacji policyjnej w sprawach wielkich przestępstw międzynarodowych.

Łączność drogą radjotelegraficzną jest dla władz policyjnych pilną koniecznością, wobec tego, że przestępca w dzisiejszych czasach ma do dyspozycji najnowsze środki komunikacyjne, jak szybkie automobile i jeszcze szybsze samoloty.

Ponieważ te środki komunikacyjne zmniejszyły rolę przestrzeni, a przestępcy po dokonaniu większych zbrodni, uciekają zwykle zagranicę, przeto policja musi używać drogę radjotelegraficzną, aby listem gończym wyprzedzić przestępcę i umożliwić jego schwytanie.

Na konferencji budapeszteńskiej stwierdzono, że radjotelegrafja policyjna robi stale postępy, i że już niemal wszystkie państwa stosują ten sposób komunikacji. W czasie obrad omówione zostały klucze telegraficzne, dotychczasowe błędy i usterki.

Amerykańskie projekty radjowe

Budowa największej na świecie stacji telewizyjno-radjofonicznej.

Stacja taka, jak zgóry można się domyślać stanie niezadługo w Ameryce, gdzie ma być dla niej zbudowany specjalny „drapacz chmur". Obejmie ona nietylko wszystkie zadania normalnego radja, jak przesyłanie na falach powietrznych koncertów, odczytów, pogadanek itp. ale zajmie się także telewizją, a setki miljonów dolarów włożonych w to przedsięwzięcie świadczy, że telewizja po tamtej stronie Oceanu przeszła już fazę doświadczeń i wkroczyła na drogę najzupełniej utilitarną.

Zawiązane dla zrealizowania budowy tej olbrzymiej radjostacji towarzystwo, na czele którego stają takie tuzy finansowe jak najstarszy syn Johna Rockefellera, miało początkowo na celu budowę kilku nowych gmachów rozrywkowych w Nowym Jorku, teatrów i kin.

W trakcie jednak rozmaitych pertraktacyj i precyzowania tego zasadniczego zamierzenia, nastąpiła, co jest niezmiernie znamiennym objawem — zasadnicza jego zmiana. Zjawił się film dźwiękowy i jego niesłychany rozrost. Odstąpiono więc od pierwotnego zamiaru i miast zużytkować zebrane kapitały na budowę wielkiego teatru operetkowego i kilku wspaniałych kin, postanowiono wznieść olbrzymią radjostację, z której nadawane będą wielkie filmy dźwiękowe. Najwidoczniej projektodawcy pokładają niezłomną nadzieję, że z chwilą ukończenia budowy, film nietylko dźwiękowo, ale i optycznie przesyłany będzie mógł być na falach eteru.

Kompletne zrealizowanie tego gigantycznego planu przewidywane jest w ciągu dwóch lat, a kosztorys jego preliminowany jest w sumie, nie mniej nie więcej tylko 400 miljonów dolarów.

W związku z budową owego „radjodrapacza" poczęto nanowo roztrząsać znaną już kwestję przesłania sygnału w przestrzeń międzyplanetarną, sprawę, którą od lat zajmuje się słynny technik amerykański Gernsback. Nie chodzi tu „narazie" o przesłanie pozdrowienia od ziemi marsjanom. Zagadnienie Garnsbacka ma czysto naukowy cel na widoku. Chodzi mianowicie o ostateczne stwierdzenie przenikliwości najwyższych warstw atmosfery.

Do czasu doświadczeń prof. Stormera panowało w nauce mniemanie, że warstwy te niby pancerzem odgraniczają atmosferę. Stormer obalił to przypuszczenie. Obecnie Gernsback pragnąłby wykorzystać olbrzymią siłę nowej stacji nadawczej i wysłać sygnał, który, odbity w powierzchnię księżyca, powróciłby zpowrotem i został pochwycony przez ziemski aparat odbiorczy. Identyczność tych dwu dźwięków dowiodłaby owej tajemniczej dziedziny eteru okalającego nasz glob.

KRONIKA RADJOWA

RADJO NA USŁUGACH PRZEMYTNIKÓW ALKOHOLU.

Amerykańscy przemytnicy alkoholu mają na swe usługi 90 stacyj radjowych.

Z Nowego Jorku donoszą, że tamtejsza policja wpadła na trop organizacji przemytników alkoholu, która rozporządzała 90 stacjami radjotelegraficznemi. Zapomocą tych stacyj kierowano wielką flotą przemytniczą na wybrzeżu atlantyckiem. Pierwsze 4 radjostacje wykryto na letniskach w Long Island w domach, należących do miljonerów.

KRAJ BEZ RADJA.

Surowe przepisy oraz brak własnej stacji radjowej postawił Bułgarję na ostatnie miejsce w tej dziedzinie. Jak nas informują, minimalna ilość zainstalowanych tam odbiorników stanowi własność prawie że wyłącznie członków korpusu dyplomatycznego.

Najlepiej odbiera się w Bułgarji stacje węgierskie i austrjackie.

Z PRASY

„TYDZIEŃ RADJOWY" Nr. 32.

Ukazał się numer 32 „Tygodnia Radjowego", który zawiera poza programami radjowemi wszystkich stacyj polskich i zagranicznych następujące artykuły: Metafizyka radja; — Międzynarodowa wymiana programów; — To i owo; Ze świata; — Na falach polskich; — 3-lecie lampy ekranowanej; — Z M. W. K. i T. — Dział rozrywek umysłowych.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Apel do krajowych fabryk maszyn rolniczych

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji maszyn rolniczych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWNICTWO „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Sytuacja i widoki przemysłu i handlu maszyn rolniczych

(g) W ostatnich dniach stajemy się świadkami ważnych zdarzeń „naturalnych", dzięki którym zmieni się może obecna trudna sytuacja produkcji i sprzedaży, zwłaszcza w dziedzinie maszyn rolniczych na lepsze. „Klęska urodzaju" zmieniła się w Ameryce na klęskę prawdziwej elementarnej posuchy, „dzięki" czemu zapanowała haussa na zboże, która niezawodnie odbije się też na cenach zboża w Polsce, co ma olbrzymie znaczenie wobec wspaniałych zbiorów tego roku u nas. Międzyczasem jednak odzywają się z wszystkich stron głosy przestrogi lub trwogi. Korespondent „Gaz. Handl." ocenia np. horoskopy produkcji i sprzedaży maszyn roln. następująco:

„W pierwszej połowie 1929 r. przemysł fabrykacji maszyn roln., opierając się na wynikach r. 1928 pracował intensywnie, przygotowując znaczne zapasy maszyn na okres letni i jesienny. Niestety raptowny spadek cen zboża i artykułów spożywczych wsi zniewolił fabryki do zredukowania swej wytwórczości, która do czerwca br. trzymaną była w nader szczupłych ramach tak co do liczby ludzi zajętych, jak i czasu pracy. Od połowy czerwca br. dało się wyczuć z natury rzeczy pewne odprężenie. Odbiorcy ziemianie, a głównie gospodarze wsi, a wślad za nimi organizacje rolnicze hurtowe i kupcy, mimo ciężkie warunki, zaczęli zaopatrywać się w potrzebne na sezon narzędzia i maszyny rolnicze, lecz zainteresowanie to nosi obecnie inny charakter, jak lat ubiegłych.

Ogólny kryzys zniewala odbiorców do stawiania cen, na które przemysłowiec tak ze względów kalkulacyjnych jak i warunków sprzedaży, uzależnionych od posiadanych kapitałów obrotowych i kredytów narzuconych przez bank pozwolić sobie nie może. Przemysłowcy coraz częściej spotykają się ze strony rolnika z żądaniem znacznego obniżenia ceny artykułów wytwarzanych, który motywuje to żądanie, może słusznie, faktem panującej powszechnie zniżki cen artykułów rolnych. Tu leży jednak cała tragedja sprawy. Faktem jest, że fabryki borykają się z wielkiemi trudnościami zbytu, a zyski ich spadają do minimum. Każde dalsze posunięcie i ustępstwo ceny oraz warunków, naraziłoby wytwórcę na nieobliczalne straty. Czemżesz to się dzieje? Fabrykant prowadzący swój zawód, opiera z wielką ścisłością koszt produkcji na kalkulacji kosztów własnych wytwórczości. Na koszt własny składa się koszt materjałów, robocizny i koszty nakładowe (generalne). Nic jednak dotychczas w tych składnikach nie uległo zmianie.

Ceny materjałów (surówki odlewniczej, żelaza, koksów, węgla, drzewa etc.) ulegną zniżce z chwilą, gdy robocizna zostanie zredukowaną oraz przewozy kolejowe i inne zostaną przywrócone choćby do norm poprzednich z września r. ub. Stwierdzić jednak ze smutkiem należy, że ceny artykułów pierwszej potrzeby w miastach i osiedlach fabrycznych są zbyt wygórowane w przeciwieństwie do cen tychże na wsi. Skoro artykuły wsi spadły — nasuwa się żądanie, aby miarodajne czynniki wejrzały w niedolę klasy robotczej miast i interesy przemysłu i przeforsowały stosowną zniżkę na artykułach spożywczych, nabywanych na rynkach miejskich w postaci chleba, mięsa, tłuszczów etc. Przez zniżkę tych artykułów dla konsumenta, może nastąpić uzasadniona zniżka zarobków robotniczych, uprawniających do zniżki cen na materjały surowe, używane w przemyśle.

Co się tyczy obniżki kosztów nakładowych to jak wiadomo, jednym z głównych składowych czynników tych kosztów są dziś nieracjonalnie i nad nasz stan możności stosowane w przemyśle świadczenia socjalne (na fundusz bezrobocia, nieszczęśliwych wypadków, kasę chorych) oraz podatki nieodpowiadające istotnej rentowności fabryk. Podatek obrotowy — o czem niejednokrotnie w pismach fachowych czytamy — nie może być oparty o gołe cyfry obrotu, lecz powinien być uzależniony od stopnia rentowności przedsiębiorstwa.

Dopiero usunąwszy te przeszkody, hamujące fabrykację, przemysłowiec mógłby na podstawie kalkulacji obniżyć cenę swych wytworów dla potrzeb rolnictwa, a wówczas znalazłby się większy zbyt na maszyny i narzędzia nietylko z racji zapotrzebowania rynku wewnętrznego, lecz może i eksportu.

Jeżeli dodamy, że w maszynach i narzędziach rolniczych Polska korzysta w imporcie z kolosalnej sumy, sięgającej 40 miljonów zł rocznie, to z pewnością przy tańszej produkcji i ta rubryka częściowo pozostałaby w kraju, dając robotnikowi polskiemu lepsze utrzymanie. Jak wiemy, podobna akcja, zmierzająca do spowodowania zniżki cen detal. na wyroby fabr., została obecnie zapoczątkowana w Niemczech. Dała jednak narazie znikome rezultaty. To dowodzi, że zamierzenie tego rodzaju wymaga zgodnego współdziałania zainteresowanych czynników i jest trudne w wykonaniu. Dopilnować go muszą jednocześnie sfery regulujące ceny artykułów spożywczych, rynkowych, jak również przemysł zajęty dostawą surowców, jako też czynniki, wpływające na zmianę ustawodawstwa przemysłowego. Bez takich jednak zarządzeń, niesposób myśleć o osiągnięciu zniżki w sprzedaży detalicznej samemu konsumentowi — maszyn i narzędzi rolniczych".

W sprawie zakupna maszyn i narzędzi rolniczych

Pan Roman Czaykowski, właściciel dóbr Kamionka Wołoska zwraca uwagę „Rolnika" na niesumienność niektórych fabryk maszyn rolniczych, „których główny interes polega na dostarczaniu części i na spekulacji na niezbędnych natychmiastowych potrzebach w czasie pilnych robót. Fabryki takie dostarczają maszynę mniej lub więcej dobrą z dobrego materjału „po konkurencyjnych cenach", lecz cennika części nigdy doprosić się nie można, gdyż na tem cały interes polega, by w chwili, gdy dana maszyna niezbędnie potrzebna, żądać za części wykonane z lichego materjału horendalne sumy i to najczęściej nie sumy zgóry ustalone, lecz określane stosownie do więcej lub mniej pilnej potrzeby klienta. Gdyby ktoś chciał z maszyny jakiejś zakupić wszystkie części składowe i z nich całość złożyć, to — jak to raz obliczyłem wedle cennika, który mi (atramentem pisany) przypadkowo wpadł w ręce — to musiałby za maszynę tę zapłacić mniej więcej cztery razy tyle, co za maszynę gotową. A przecież koszty połączone z przechowywaniem części na składzie nie wynoszą 300 proc. ceny samych części! Zresztą i montaż odpada. Drugi sposób wykorzystywania rolnika jest dostarczanie części z lichego materjału. Na tem fabryki mają podwójny zysk: oszczędzają (bardzo zresztą nieznacznie) na kosztach materjału, a za to zyskują dużo na tem, że ta nowa licha część rychło się złamie i rolnik — gdy najwięcej jej potrzebuje — za każdą cenę ponownie kupić ją musi. Reputacja fabryki, względnie maszyny na tem nie traci (wedle kalkulacji fabryk), gdyż zawsze można zwalić winę na nieumiejętny montaż, nieumiejętne użycie maszyny, („skoro drugi raz ten sam tryb się łamie") itp. Rolnik potrzebujący zazwyczaj natychmiast danej części, zwykle kontent jest, że przerwę w robocie da się usunąć i płaci za lichotę kolosalną sumę, by w niedługim czasie znów zaznać przyjemności wymiany części, przerwy w najpilniejszych robotach, etc.

Sądzę, że tego rodzaju wykorzystywanie rolników powinno być piętnowane, a może da się im skutecznie przeciwdziałać. Dlatego też pożądane byłoby, by każdy z pokrzywdzonych pod tym względem rolników w krótkich słowach mógł do wiadomości ogółu zapodać swe żale. Oczywiście fabryki powinny mieć możność udzielenia na te żale odpowiedzi".

Uznając słuszność powyższego, Redakcja zwraca się do P. T. Rolników o podawanie do jej wiadomości podobnych faktów, celem odpowiedniej interwencji, względnie opublikowania.

Aeroplan na usługach ogrodnictwa i warzywnictwa

Kwiaty, które w słonecznym Egipcie rozkwitały na grządkach jeszcze w niedzielę rano, już we wtorek rano są na wystawach kwiaciarni angielskich w Londynie. Przywożą je aparaty linji lotniczej „Imperial Airways".

Jak się okazuje, przewóz i wszelkie z nim związane koszty nie przewyższają kosztów hodowania kwiatów w cieplarniach londyńskich. Z drugiej strony cieplarnie nie są w stanie wyhodować tak pięknie, jak hoduje przyroda.

W Egipcie rośnie tyle gatunków przepięknych kwiatów i w takich porach roku, że przewożenie ich

aeroplanem kalkuluje się nietylko na papierze, ale w rzeczywistości wynosi o wiele taniej, niż hodowla na miejscu.

Jeszcze na długo przed sprowadzaniem kwiatów, przewożono już drogą powietrzną z Egiptu kapustę i zielone pomidory egipskie, które dopiero w Londynie dochodziły na słońcu.

Z Aleksandrji „Imperial Ways" przewozi owoce, nawet i te, które nie pochodzą z Egiptu, lecz z bardziej oddalonych miejscowości afrykańskich. Owoce przychodzą w zupełnie dobrym stanie.

Kupno okolicznościowe pługów parowych

Fabryka maszyn, wozów i odlewnia żelaza **St. Malinowski** w **Śremie** przeprowadzając likwidację przedsiębiorstwa orki parowej, ma do oddania komplety pługów parowych. Maszyny te zostały we własnych warsztatach firmy gruntownie zremontowane tak, że stan ich użytkowy jest bardzo dobry. Objekt wspomniany stanowi rzadką okoliczność korzystnego zakupu, gdyż firma Malinowski sprzeda pługi po nadzwyczaj przystępnej cenie i na dogodnych dla odbiorcy warunkach. Na sposobność tę zwracamy uwagę zwłaszcza pp. kupcom branży maszyn rolniczych, którzy przy magazynie sprzedaży, wykorzystując warunki, zamierzają utworzyć oddział głębokiej orki mechanicznej, w niektórych naszych okolicach rolniczych bardzo pożądanej przez średnich i większych właścicieli ziemskich. Zwracając uwagę interesowanym na poniżej zamieszczone ogłoszenie zaznaczamy zarazem, że firma St. Malinowski w Śremie dostarcza również maszyny rolnicze własnej produkcji oraz innych najprzedniejszych fabrykatów i buduje wozy mieszkalne, wozy dla walców i pługów parowych, beczkowozy a także powozy od zwykłego do najwykwintniejszego wykonania. —p—

M. Kornobis w Gostyniu Wlkp.

Już przeszło lat trzydzieści istnieje w Gostyniu Wielkopolskim firma **M. Kornobis, handel żelaza i materjałów budowlanych i fabryka maszyn rolniczych.** Z drobnych zaczątków, w rezultacie niestrudzonych zabiegów i pracy właściciela firmy, przedsiębiorstwo to rozwinęło się do rozmiarów poważniejszych i trudniąc się poza produkcją maszyn i narzędzi rolniczych również handlem detalicznym i hurtowym, obsługuje nietylko najbliższą okolicę miasteczka powiatowego swej siedziby, lecz zasięg tej placówki dociera także do odległejszych miejscowości Województwa Poznańskiego i Pomorskiego, a nawet do innych dzielnic kraju.

Szczególnie dobrze asortowany jakościowo i ilościowo zarówno w detalu jak hurcie jest skład żelaza i drobnych artykułów, sprzętów domowych itd. Firma Kornobis dostarcza dalej: żelazo sztabowe, stal, blachę, osie toczone, wiercone buksy do wozów, łańcuchy, drut, słupy lane, szyny kolejowe, okna żelazne i koryta, okucia do drzwi i okien, drzwiczki i płyty lane, wszelkie przybory do stawiania piecy, artykuły budowlane, oliwy i smary, amunicję i przybory myśliwskie.

Odrębny dział maszyn i narzędzi rolniczych dysponuje magazynem wyrobów własnych i najprzedniejszych innych fabrykatów.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę, że firma Kornobis ma korzystnie do oddania po zupełnym remoncie lokomobile 12 i 8 HP. oraz większą partję sieczkarń bębnowych 8". Rzetelną tę, rdzennie polską placówkę wytwórczo-handlową polecamy najszerszemu poparciu.

DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY i CERAMICZNY

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

Międzynarodowy Kongres Budownictwa Metalowego

Liège od 30 sierpnia do 7 września 1930 roku.

Podczas trwającej obecnie w Liège Międzynarodowej Wystawy wielkiego przemysłu, nauk ścisłych i ich zastosowań, ma miejsce szereg kongresów, m. in. kongres budownictwa metalowego. Na kongres ten, który odbędzie się między 30 sierpnia a 7 września br. zostali zaproszeni specjaliści wszystkich krajów.

Program kongresu obejmuje najciekawsze działy konstrukcji metalowej, jak: Materjały, właściwości stali, profile — standaryzacja i profile wielkich wymiarów, nitowanie i spawanie, walka z rdzą, badanie budynków metalowych, konstrukcje specjalne, hangary lotnicze, hale o wielkich rozpiętościach, drapacze chmur i inne.

Dotychczas zgłoszono już wiele interesujących referatów, napisanych przez najwybitniejszych specjalistów wszystkich krajów. Z ciekawszych wymienić należy: Prof. Gehler, Dresden: „Das Wesen und die Bedeutung der hochwertigen Baustähle". M. L. de Vriends: Mesures industrielles du Rayonnement thermique. M. L. Lemaire: Construction des bâtiments à carcasse d'acier. M. H. Michel: La construction soudée. M. M. Thyssen et Dessent: La lutte contre la rouille i wiele innych.

Czynny udział zapowiedziały także najpoważniejsze amerykańskie instytucje: American Institute of Steel Construction oraz American Society of Civil Engineers.

Poza pracami kongresu przewidziane są także liczne wycieczki i zwiedzania.

Ponieważ program kongresu przedstawia się niezwykle interesująco, pożądanem jest możliwie najliczniejszy udział inżynierów i techników polskich.

Dla zorganizowania udziału Polski w tym Kongresie został za zezwoleniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego utworzony miejscowy komitet pod przewodnictwem J. M. Pana Rektora Politechniki Warszawskiej, prof. dr. inż. Andrzeja Pszenickiego.

Inżynierowie i osoby, interesujące się Kongresem, proszone są o zapisywanie się na członków.

Językami, obowiązującemi na kongresie są: francuski, angielski i niemiecki. Wycieczki i przyjęcia będą zorganizowane przez Komitet Organizacyjny przy poparciu władz.

Członek rzeczywisty Kongresu opłaca składkę po 35 belgów (tj. po 175 franków belgijskich) i otrzymuje za to wydawnictwa Kongresu i ma prawo brać udział w dyskusjach Członek delegowany, czyli przedstawiciel instytucji opłaca składkę przynajmniej dwa razy większą i otrzymuje tyle egzemplarzy wydawnictw Kongresu, ile pojedyńczych składek opłacił.

Członek gość (w tej liczbie mogą być i damy towarzyszące członkom rzeczywistym i delegowanym) — opłaca składkę 20 belgów (czyli fr. belg. 100) i ma prawo być obecnym na przyjęciach, wycieczkach i posiedzeniach, ale nie otrzymuje wydawnictw Kongresu i nie bierze udziału w dyskusjach.

Informacje są udzielane oraz zapisy przyjmowane p. adr.: Congrés International de la Construction Métallique, Place St. Lambert, Nr. 4, Liège, Belgique (Compteschéques postaux Bruxelles Nr. 237 528).

W tym samym czasie odbędą się również kongresy budownictwa betonowego oraz mechaniki ogólnej.

Projekt budownictwa tanich mieszkań

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych Polski przedłożył w tych dniach Prezydjum Rady Ministrów, Ministrom: Robót Publicznych, Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu i Spraw Wewn. projekt budownictwa tanich mieszkań, będący rezultatem przeszło rocznych studjów prowadzonych przez Izby.

Ogólne tezy projektu oparte są na rezolucjach Zjazdu Miast Polskich, odbytego w czerwcu rb.

Izby proponują wprowadzenie nowego podatku domowoczynszowego, któryby został osiągnięty przez podwyższenie cen komornego. Podatek ten stanowiłby 80 proc. wpływów uzyskanych z podwyżki. Z dniem 1 stycznia 1931 r. rozpoczętoby stopniowe podwyższanie komornego o 3 proc. kwartalnie aż do osiągnięcia 172 proc. zasadniczych stawek komornego, ustalonych przez ustawę o ochronie lokatorów. Realizacją budownictwa tanich mieszkań zająłby się „Powszechny Zakład Budownictwa", który we wszystkich większych gminach powołałby do życia specjalne komitety, składające się w połowie z przedstawicieli samorządów, w połowie zaś z delegatów Izb Przemysłowo-Handlowych. Prócz podatku domowo-czynszowego, źródłem kredytów zakładów budownictwa byłyby dotacje Skarbu Państwa i oprocentowanie udzielonych pożyczek.

Gazobeton

Wprowadzenie w życie zastosowanie praktyczne nowego wynalazku z dziedziny techniki budowniczej, gazobetonu, zawdzięczamy inżynierom w Stanach Zjednoczonych.

Gazobeton — jest to cementowa masa porowata, lekka, trwała, idealnie izolująca ściany budynków od zimna i wilgoci. Otrzymuje się gazobeton drogą dodania specjalnej gazującej substancji do czystej (bez piasku) zaprawy cementowej, pod wpływem powolnego procesu gazującego powstaje gąbczasto-porowata masa cementowa o doskonałym współczynniku izolacyjnym z zachowaniem trwałości i mocą wiążącej cementu.

Płyty gazobetonowe wykonywane są w formach o wymiarach i profilach dowolnych, wobec czego z łatwością dają się dostosować i umocować na szkielecie żelbetowym.

Budowa gmachów gazobetonowych odbywa się z prawdziwie amerykańską szybkością, jaka w kraju gorączkowych „bussinesmen'ów" ma znaczenie pierwszorzędne.

Wobec wysokiego współczynnika izolacyjnego próbowano użyć gazobetonu jako izolacji do rurociągów parowych i aparatów grzejnych. Próby wydały jak najlepsze wyniki. Stuprocentowa ogniotrwałość masy gazo-cementowej pozwoliła zastosować gazobeton do izolacji kotłów parowych o wysokiem ciśnieniu i do do rurociągów pary przegrzanej.

Wiadomo, jak wiele tracimy energji opałowej z powodu oziębiania się i promieniowania rurociągów i aparatów grzejnych. Średnio liczymy, że straty te wynoszą 15 proc. efektu cieplnego kotłowni w warunkach najbardziej sprzyjających.

Straty wzrastają niepomiernie przy użyciu kotłów parowych o ciśnieniu wysokiem (20—30 atm.) i parze odpowiednio przegrzanej.

W celu bardziej efektywnego wyzyskania wartości opałowej węgla, budowane są obecnie kotły parowe o ciśnieniu 80—100 atmosfer; w tych warunkach izolacja racjonalna i trwała ma znaczenie pierwszorzędne.

Wygoda izolacji gazobetonowej polega też i na tem, że płyty i łupiny izolacyjne wykonywano na zimno, w okresie montażu instalacji, unikając przykrej pracy asbestowo-gipsowej — „na gorąco" po uruchomieniu kotłowni.

Dodatnie wyniki dały też próby izolowania gazobetonem palenisk parowozowych w warsztatach kolejowych w Chicago. W obramowaniu kątówek żelaznych izolacja gazobetonowa nie podlegała kruszeniu się — podczas szybkiego ruchu parowozów, jak to działo się z innemi materjałami izolacyjnemi.

Przypuszczać należy, że nie wyzyskano i nie wyczerpano jeszcze wszelkich możliwości użycia gazobetonu wobec paruletniego zaledwie okresu wprowadzenia go do techniki eksperymentalnej.

Dalecy jesteśmy od entuzjazmowania się nowym wynalazkiem, jednak wobec niewątpliwych walorów gazocementowej izolacji, pragnęlibyśmy zwrócić uwagę naszych inżynierów na tę nowość w dziedzinie techniki — tem bardziej, że podobno i u nas w kraju rozpoczęto fabrykację gazobetonu.

Inż. P. Rzewuski.

Berlin modernizuje się

Wynikające z rozrostu komunikacji niedomagania zmuszają miasta do przebudowy arteryj komunikacyjnych i placów według wymogów nowoczesnej urbanistyki. Ostatnio Berlin przebudowuje plac Aleksandra, leżący w centrum miasta. Roboty podziemne są blisko ukończenia. Dworzec trzypiętrowy kolei podziemnej został częściowo oddany do użytku. Po obu stronach wejścia na plac położono fundamenty pod dwa drapacze chmur.

Na tem ukończono przygotowania do modernizacji i ożywienia jednej z najważniejszych dzielnic handlowych. Projekt był tak gigantyczny, że można było wątpić o jego realizacji. Trzypiętrowy dworzec kolei podziemnej jest wybudowany według najnowszych wymogów techniki. Tak np. na perony prowadzą ruchome schody. Wkrótce przystąpi się do montażu szkieletu żelaznego jednego z drapaczów chmur, domu biurowego na wzór amerykański. Koszty budowy mają wynosić 2,5 miljonów marek niemieckich, zaś **montaż szkieletu żelaznego obliczono zaledwie na 4 tygodnie** tak, że budynek będzie gotowy jeszcze w końcu bieżącego roku. Następnie kolej przyjdzie na drugi drapacz chmur, którego koszty budowy pochłoną około 6 miljonów marek niemieckich. Na obu budowlach mają wznieść się wieże szklane. Wieże te oświetlane w nocy, będą symbolem nowoczesnej rozbudowy miasta.

Jak wiadomo, u nas również rozpoczęto w b. roku nowoczesne budowy oparte na konstrukcji szkieletowej.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Warszawa, 9. 8. Ceny importowanych marmurów za metr kwadr. wynoszą: włoski marmur biały zł 54, francuski czarny zł 100, belgijski kolorowy 1.70—1.15, żółty 1.65. Ceny importowanych marmurów zagranicznych od dłuższego czasu pozostają bez zmian. Opłaty celne wynoszą: za marmur włoski zł 1.60 od 100 kg., francuski i belgijski 9.10 zł od 100 kg. Marmuru białego, używanego do elektryczności, w kraju nie posiadamy, wskutek czego zmuszeni jesteśmy sprowadzać go z zagranicy, przeważnie z Włoch. Zapotrzebowanie naogół w r. b. znacznie zmniejszyło się w porównaniu z ub. latami. Ze względu na mało ożywiony ruch budowlany. Z tych względów zmniejszyły się również zapotrzebowania na marmur biały do elektryczności. Większe zapotrzebowania są na wyroby artystyczne, biurkowe (kałamarze, przyciski itp.). Do wyrobów tych jednak zużywa się mało marmuru. Zapotrzebowania marmuru na nagrobki w r. b. są stosunkowo niewielkie. W ostatnich czasach więcej marmuru idzie na tablice, zastępowane doniedawna przeważnie szyfrowemi.

Warszawa, 9. 8. Notowania syndykackie (Zjednocz. Wytwórców Dren i Dachówek) za 1000 sztuk loco wagon fabryka w zł: palone dachówki karpiowa I kl. 155, II kl. 120, żłobkowana I kl. 230, II kl. 180, marsylka 300, rzymska —, holenderska — 300. Cegła kongresowa loco plac budowy: z gliny palonej ręczna lub maszynowa 85—90, pustakowa normalnych wymiarów 95—100, cegły iłowe do murów wewnętrznych normalnych wymiarów 70—75. Dreny równe za 1000 szt. loco plac wytwórnia lub wagon st. wysyłająca w zł: bez rabatów lub bonifikat, podług wymiarów: 1½" — 70, 2" — 95, 3" — 175, 4" — 280, 5" — 500, 6" — 680, 7" — 1.000, 7½" 1.250, 8" — 1.500, 9" — 1.900, 10" — 2.700.

Poznań, 9. 8. Fabryka Wyrobów Ceramicznych Krotoszyn — przysieka Sp. Akc. notuje za 1000 szt. loco wagon cegielnia z opakowaniem: cegłę 65—85 zł, tonówkę I kl. 70—85, licówkę 90—110, dachówkę 124—150, klinkiery czarne 350, budowlane 175. Sączki według ustalonych cen przez nowoutworzony Syndykat Wytwórców Dren i Dachówek z siedzibą w Warszawie są notowane, jak następuje: 1½ ca — 70, 2 ca — 95, 3 ca — 175, 4 ca — 280, 5 ca — 500, 6 ca — 680, 7 ca — 1000, 8 ca — 1500. Cena rozumie się za 1000 sztuk loco wagon fabryka.

Kraków, 9. 8. Notowania cegły „Zjednoczonych zakładów Ceramicznych w Krakowie" w złotych za 1000 sztuk loco budowa. Cegła maszynowa 78—85, cegła ręczna przeciętnie 74—70, cegła pusta przeciętnie 95—105.

Lublin, 9. 8. W cegielniach produkcja rozpoczęła się dopiero w czerwcu, czyli z dwumiesięcznem opóźnieniem. Ze względu na słaby ruch budowlany przewiduje się wykorzystanie zaledwie 25 proc. możliwości produkcyjnej. Ceny cegły spadły i wahają się w granicach od 65—70 zł. za 1000 sztuk loco cegielnia.

METALE I WYROBY METALOWE.

Katowice, 9. 8. Surówka odlewnicza nr. 1 „Huta Pokoju" oraz Górnośląskich Ziednocz. Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja: Towarzystwo dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 11, cena za tonę 220 zł loco stacja wysyłająca.

Berlin, 9. 8. Not. metali w Rm. za 100 kg. Miedź elektrolityczna na dostawę cif Hamburg, Brema lub Roterdam 105.25, miedź refinada, loco 101—102, standard, loco 96—97, ołów standard 35.75—36.25, srebro w sztabach ca 900 za kg. 47.25—49.25, złoto w wolnych obr. za 10 gr. 28—28.20, platyna w woln. obr. za 1 gr. 5—7.

Londyn, 9. 8. Not. metali. Srebro 16, srebro na dostawę 16, złoto $84.11^{7}/_{8}$ d. za 1 uncję.

Nowy Jork, 9. 8. (Z.) Not. metali w cts za lb. Miedź: lake loco $11^{1}/_{8}$, elektrolityczna loco 11, fas Nowy Jork 11, na 3 miesiące 11, Casting Rafinery loco fob. Nowy Jork 10.50, cif Hamburg 11.30, cyna: Nowy Jork, Straits loco 30.20, na 3 miesiące 30.30, ołów: Nowy Jork, loco 5.50, East St. Louis loco 5.35, cynk: East St. Louis loco 4, srebro zagraniczne w cts za uncję 34½, platyna 38½, aluminjum 98—99 proc., loco $22^{7}/_{8}$, nikiel w sztabach, loco 35, blacha biała fob Pittsburg 5¼.

NOTOWANIA CEN NA ARTYKUŁY TECHNICZNE.

Hurtownia pasów transm., szczeliw węży, narzędzi, „ZENIT", Kraków, Szpitalna 7, telefon 142-31 i 127-21.

		Zł
1.	Płyty uszczeln. na wys. ciśn. or. „The plate Rowanit"	5.80 1 kg.
2.	Rzemyki do szycia pasów	10.80 1 kg.
3.	Rzemyki do szycia chromowe	14.30 1 kg.
4.	Proszek karborundowy	3.20 1 kg.
5.	Pakunki konopne, graf.	3.20 1 kg.
6.	Kompozycja 83 proc. gwar.	7.40 1 kg.
7.	Pasy „Balatoid" n.p. 150 m/m. sz. × 5 przekł.	18.— 1 m.
8.	Bawełna do czyszczenia maszyn kolor. zagr.	1.28 1 kg.
9	Gwintowniki, rozwiertarki 35 proc. rab., inne art. na zapytanie.	

Odsprzedawcom rabaty!

DRZEWO.

Gdańsk, 9. 8. Dane statystyczne za pierwsze półrocze 1930 r. wykazują, że zarówno dowozy kolejowe jak i eksport znacznie powiększył się w porównaniu z tym samym okresem r. ub. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do drzewa twardego i skleeprów, następnie też i do materjału miękkiego. Stosunki w tym dziale eksportu nie są jednak jeszcze nadal ostatecznie ustabilizowane. Eksporterzy bowiem mniej zasobni w kapitały, którzy nie chcą dostosować swych transakcyj do objętości swych kapitałów i skutkiem tego skazani są na korzystanie z kredytów, muszą niekiedy silnie manewrować. Następstwem tego jest ustępliwość pod względem cen. Wobec tego nie należy się całkiem dziwić, że zagranicą utarła się opinja, iż w Gdańsku można płacić ceny dowolne. Biorąc bowiem pod uwagę cenę za u/s świerk cif zachodnie wybrzeże Anglji w wysokości Ł 12.—/— i Ł 12.5 za u/s świerk pochodzenia wileńskiego cif wschodnie wybrzeże, natenczas dochodzimy do przekonania, że cenę dyktuje import angielski, a eksporter gdański ją akceptuje, a nie odwrotnie, jakby powinno być. Ceny tarcicy miękkiej są również niezadawalające przy eksporcie do Francji i wynoszą przeciętnie za materjał z pod traka około 300 fr. cif, za świerk pochodzenia wileńskiego 3"×9" Ł 14.—/— cif. Transakcje odbywają się przeważnie z natychmiastową dostawą, ponieważ eksporterzy gdańscy nie mają chęci zawierać długich umów z uwagi na tendencję zniżkową. Obroty w sośninie skończyły się z uwagi na późny już okres. Wakacje „w dębinie" trwają zazwyczaj do sierpnia. Ponieważ zapasy w krajach konsumujących nie są zbyt wielkie, poszukiwania materjału są niekiedy nagłe.

Bydgoszcz, 9. 8. Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy notowała w miesiącu lipcu b. r. przeciętnie za 1 m. sześc budulca sosnowego loco wagon 49 zł., za 1 m. sześc. kopalniaków sosnowych loco wagon 33 zł., za 1 m. sześc. szczap sosnowych loco wagon 8 zł. Na przeciętnej odległości od stacji kolejowej 8 km. Ceny uległy znacznym zmianom. Budulec podrożał, a ceny szczap spadły o połowę.

ZŁOTY W DNIU 9 SIERPNIA 1930 ROKU.

Londyn 43.40, N. Jork 11.23, Zurych 57.75.

Przetargi • Submisje • Licytacje

PRZETARG PUBLICZNY

na elektryfikację gmachu Chemji Uniwersytetu Poznańskiego przy ul. Grunwaldzkiej 14, dla celów naukowych i doświadczalnych.

Oferty w należycie zapieczętowanej kopercie należy złożyć najpóźniej do dnia 18 sierpnia rb. godz. 10.45 z odnośnym napisem na podkładkach submisyjnych, które wydaje się za opłatą 25,00 zł w biurze Państwowej Inspekcji Budowlanej Poznań—Miasto, gdzie wyłożone są również do wglądu plany projektu, których oferentom się nie wydaje.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 11-ej przed południem przez Komisję przetargową.

Wadjum w wysokości 3 proc. w uznanych walorach.

Wybór oferenta lub nieuwzględnienie oferty jest zastrzeżone.

Wszelkich informacyj udziela

Państwowa Inspekcja Budowlana
Poznań — Miasto
Wały Kościuszki 3, sutereny.

———

PRZETARG.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Warszawie ogłasza przetarg na remont kapitalny budynku Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Augustowie.

Oferty z napisem „Remont budynku pocztowego w Augustowie" w zalakowanych kopertach winny być złożone do dnia 18 sierpnia r. b. do godz. 12 do skrzynki dla ofert znajdującej się w Oddziale Budowlanym Dyrekcji, pl. Napoleona 10.

Do oferty powinno być załączone pokwitowanie ze złożenia wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej, na konto czekowe Dyrekcji w P. K. O. Nr. 30034.

Dyrekcja zastrzega sobie swobodę w wyborze oferenta jak i anulowania całego przetargu.

Ślepe kosztorysy wydaje się i bliższych informacyj udziela się w Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Oddziale Budowlanym I-sze piętro.

———

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Publiczny przetarg ofertowy rozpisuje Dyrekcja Robót Publicznych Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy na remont pawilonów skarbowych przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 60a w Warszawie.

Ogólne warunki wykonania powyższych robót, warunki techniczne, wzór umowy, warunki przetargowe oraz przepisy o oddawaniu robót i dostaw w zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych można przeglądać w Dyrekcji Robót Publicznych Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy ul. Długa 50 II p. w godzinach od 10-tej do 12-tej.

Oferty, zestawione na otrzymanych w biurze Dyrekcji Robót Publicznych Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy, ul. Długa 50 II p., za opłatą zł 5 egzemplarzach ślepych kosztorysów, z załączeniem podpisanych warunków przetargowych, z dowodem złożenia wadjum w wysokości 4 proc. sumy ofertowej, w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont pawilonów skarbowych w Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 60a" należy składać najpóźniej do godz. 12-ej w południe w dniu 16 sierpnia 1930 r. w biurze Dyrekcji Robót Publicznych Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy, ul. Długa Nr. 50 II p.

Bezpośrednio potem nastąpi otwarcie ofert.

Wojskowy Zakład Zaopatrzenia Intendenckiego i Taborowego w Warszawie zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 26 sierpnia b. r.

PRZETARG PUBLICZNY.

na dostawę około 1500 gaśnic pianowych. Szczegóły przetargu ogłoszone w „Monitorze Polskim" nr. 175 z dn. 31. 7. b. r. oraz w „Polsce Zbrojnej" Nr. 206 z dn. 31. 7. 1930 r.

———

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza niniejszem

PRZETARG OFERTOWY

na sprzedaż około 500.000 kg. stłuczki szklanej z butelek monopolowych znajdującej się w Państwowych Wytwórniach Wódek.

Termin składania ofert do dnia 18 sierpnia 1930 roku włącznie. O szczegółach przetargu dowiedzieć się można w Wydziale Gospodarczym — Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego, Warszawa, ulica Leszno Nr. 1 V piętro.

———

PRZETARG.

Warszawska Dyrekcja Kolejowa ogłasza przetarg na dzień 18 sierpnia r. b. na dostawę różnych materjałów i przedmiotów.

Bliższe szczegóły w „Monitorze Polskim" Nr. 169 z dnia 24 lipca 1930 r.

———

SPRZEDAŻ URZĄDZENIA MYDLARNI.

Gmina m. Krakowa ma do sprzedania urządzenie mydlarni. Obejrzeć można na miejscu, w Rzeźni m. na Grzegórzkach codziennie przed południem, za zgłoszeniem się w Dyrekcji Rzeźni.

Oferty wnosić należy do Miejskiego Urzędu Poboru Opłat i Podatków Pośrednich, ul. Kopernika 1 do 15 sierpnia 1930.

Prezydent m. wz. Dr. Schneider.

———

SPRZEDAŻ MŁYNA.

Ogłaszam niniejszem sprzedaż należących do masy upadłościowej Wardzińskich w Bukówcu nieruchomości położonych w Bukówcu wykaz L. 52 i 119 o łącznym obszarze 1.06,24 ha wraz z młynem parowym i tartakiem, dwoma domami mieszkaln. i budynkami gospodarczemi.

Młyn ma przemiału na dobę ca 50 q. i jest urządzony nowocześnie, tartak jest jednogatrowy.

Sprawa upadłościowa zarejestrowana jest w Sądzie Powiatowym w Świeciu n/Wisłą pod L. I. N. 3/30.

Reflektanci winni nadesłać oferty najpóźniej do dnia 17-go sierpnia 1930 r. do moich rąk.

Zaciągnięcie bliższych informacyj u zarządcy masy upadłościowej zostawia się do woli reflektantom.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 sierpnia 1930 r. o godz. 10 w Świeciu, Hotel Dwór Magdaleny.

Zarządca i wydział wierzycieli zastrzegają sobie prawo nieuwzględnienia żadnej z ofert i przystąpienia do ustnego przetargu zaraz po rozpatrzeniu ofert pisemnych.

(—) Zenker
Zarządca masy upadłościowej, Pruszcz, p. Świecie n/W.

PRZETARG.

Powiatowy Urząd Ziemski w Mikołowie niniejszem ogłasza przetarg ustny na sprzedaż używanej młocarni parowej, który odbędzie się w dniu 18 sierpnia 1930 r. o godz. 10.30 przed południem we dworze Zabrzeg, stacja Nowy Bieruń, G. Śląsk. Pozbywany garnitur oglądać można na folwarku Zabrzeg w dniu przetargu od godz. 9-tej rano.

———

Zarząd gminny w Lipinach Śląskich ogłasza nieograniczony

PRZETARG OFERTOWY

na budowę gmachu szkolnego w Lipinach.

Oferty zestawione na oryginalnych formularzach, a podpisane przez oferentów należy składać z odpowiedniem określeniem oferowanych robót na kopercie w Urzędzie Gminnym w Lipinach do dnia 19 sierpnia 1930 r., godziny 12-ej, poczem nastąpi ich otwarcie.

Przyjęcie oferty przy przetargu nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań prawnych dla Zarządu Gminnego.

Zarząd Gminny zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jako też prawo unieważnienia przetargu częściowo lub w całości bez podania powodów.

Przed złożeniem oferty należy wpłacić do Powiatowej Kasy Oszczędności, filja Lipiny, wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy w gotówce lub przez list gwarancyjny jednego z banków wymienionych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 21 kwietnia 1925 r. L. dz. 872/D. D. 3.

Oferent, któremu przydzielono wykonanie, a który wzbrania się podpisać umowy, traci złożone wadjum na rzecz Gminy Lipiny.

Plany budowy i warunki przetargu przeglądać można w Sekretarjacie Urzędu Gminnego w Lipinach, gdzie są także do nabycia formularze ofertowe za opłatą 5.— zł.

Oferty nieodpowiadające niniejszym warunkom nie będą rozpatrywane.

Zarząd Gminny:
(—) **Fr. Lazar,** naczelnik gminy.

———

WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT

na instalację wodociągową i kanalizacyjną, jako też centralnego ogrzewania w pawilonie chirurgicznym szpitala komunalnego powiatu chrzanowskiego.

Warunki ogólne i szczegółowe, plany i przedmiary są do przejrzenia w biurze kierownictwa budowy, w gmachu Rady Powiatowej w Chrzanowie pomieszczonego, gdzie oferenci otrzymać mogą ślepe kosztorysy za opłatą 5 zł.

Otrzymujący do wykonania roboty niniejszym przetargiem objęte, przyjmują na siebie obowiązek zapłacenia, za wykonane do niniejszego przetargu plany i kosztorysy, 2 procent od sumy oferowanej, płatne w dni 10 od dnia potwierdzenia otrzymania do wykonania robót ofertą objętych, jako też obowiązek wykonania robót do dni 90-ciu. Oferty należycie ostemplowane i zalakowane mają być przedłożone do godziny 12-tej dnia 19 sierpnia 1930 roku w biurach Rady Powiatowej w Chrzanowie, przy składaniu ofert należy przedłożyć dowód złożenia wadjum w Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu Chrzanowskiego w wysokości 5 proc. sumy oferowanej w gotówce lub papierach pupilarnie zabezpieczonych. Oferenci udzielający rocznego kredytu mieć będą pierwszeństwo, przyczem na poczet wykonanych robót mogą otrzymać zaliczki w wysokości do 30 procent.

Tymczasowy Wydział Powiatowy zastrzega sobie wolną rękę w oddaniu lub nieoddaniu robót, jako też dowolny wybór oferenta.

Kierownik budowy:
Oszacki.
Zastępca przewodniczącego Tymczasowego Wydziału Pow.:
Inż. Dunajecki.

Sprzedaż - dzierżawy - personel - zastępstwa

Kto nam może podać odbiorcę na makulaturę?

Mamy około 200 ctr. do oddania.

Zgłoszenia do administracji niniejszego pisma pod Nr. 800.

Dzielny akwizytor

na pensję stałą i wysoką prowizję od zaraz potrzebny do większego wydawnictwa pism fachowych.

Panowie inteligentni, którzy już z powodzeniem w tym kierunku pracowali mają pierwszeństwo. Potrzebna kaucja.

Zgłoszenia pisemne z podaniem dotychczasowej działalności uprasza się do administracji niniejszego pisma pod nr. 565.

Starszy pan, sądownie zaprzysiężony rewizor ksiąg, poleca się Szan. Kupiectwu i Przemysłowi

do wszelkich prac buchalteryjnych

do kontroli ksiąg, zestawienia bilansów po cenach bardzo przystępnych. Zapewnia sumienną pracę.
Zgłoszenia uprasza się do admin. niniejszego pisma pod nr. 300.

KUPNA

Stare płyty akumulatorowe, szlam, i wszelkie stare metale

kupuje

T. Bielawski, Poznań,

Bukowska 33. — Telefon 6418. 8062

Fabryka Przetworów Ziemniaczanych
p. Wolkowo, p. Kościan

zakupi

2 żelazne błotniarki 9071
(prasy filtrowe) 18—20 płyt,

2 żelazne przesuwacze
„Montejus" zawartości 15 hektolitrów,

5—6 zbiorników
czworokątnych żelaznych zawartości 20 hl.

Lokomobilę

używaną lecz w dobrym stanie, o sile 75 do 90 KM., oraz takąż

Dynamomaszynę

(prądnicę) prądu stałego 220 wolt, o sile 60—80 KW kupię zaraz i proszę o oferty z podaniem cen.

Fabryka Chemicznych i Spożywczych Przetworów
FRANCISZEK ENGEL
Chojno Pom., poczta Małki, stacja kolej Niewierz
9106

Kupimy **przyrząd do poddmuchiwania paleniska** na miał (Wulkan). 9122
GNIEŹNIEŃSKA MLECZARNIA
Józef Szymański i Synowie w Gnieźnie

Poszukujemy dwustronnej heblarki

nadającej się do heblowania krótkich deszczułek na dna do beczek.

Antoni Szmaj, Przemysł i Handel Drzewny,
9117 **Grabów nad Prosną.**

Kupimy natychmiast

silnik elektryczny

o sile 25 HP, nowy lub używany, wraz z przekładnią redukującą obroty silnika do 50 lub 60 obr./min. Prąd do silnika trójfazowy 50 okr. 220 volt. — Zgłoszenia do

Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego
Sp. Akc. w Będzinie. 9116

Cylinder do suszenia

do 1½ m Ø i ca 1½ m długości, poszukiwany

Zgłoszenia uprasza się do Administracji „Rynku Metalowego i Maszyn." pod nr. 9081

Wszelkie ogłoszenia

w sprawie kupna i sprzedaży osięgają

w „Rynku Metalowym i Maszynowym"

znaczny skutek

„R. Met".

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 150 zł, ½ str. 80 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III. str. 30% dopłaty. Artykuły opisowe z dopłatą 100 %. Klisze autotypje z wyraźnych fotografij dostarcza się po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Do Niemiec oblicza się 1/1 str. 150,— Rm., ½ str. 80,— Rm., ¼ str. 45,— Rm., 1/8 str. 25,— Rm., 1/16 str. 15,— Rm. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Grodzki (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.